Cena 5 zł
WYDANIE A
CZYTELNIK

SŁOWO POLSKIE

PONIEDZIAŁEK
25 KWIETNIA 1949 ROKU

ROK IV NR 112 (882)
WROCŁAW — JELENIA GÓRA — WAŁBRZYCH — LEGNICA — OPOLE — GORZÓW

Dziś w numerze sześciostronicowym:
W. Żukrowski
List z Paryża

Platforma polityczna Polski Ludowej

Walka narodu o pokój

to wkład w zwycięstwo socjalizmu

Referat Sekretarza Generalnego PZPR B. Bieruta na posiedzeniu KC

WARSZAWA (PAP). — Na plenarnym posiedzeniu KC PZPR, przewodniczący KC — Bolesław Bierut, wygłosił referat o zadaniach partii w walce o pokój. Zamieszczamy najbardziej istotne fragmenty referatu.

„Od Kongresu Zjednoczeniowego upłynęło 4 miesiące. Był to okres bardzo intensywnej pracy w naszej Partii, która scalała swe szeregi i swe organizacje terenowe na podstawach nowego statutu PZPR, kierując równocześnie coraz bardziej wartkim nurtem życia politycznego, społecznego i gospodarczego w naszym kraju. W ciągu tego stosunkowo krótkiego okresu czasu rola klasy robotniczej i Partii naszej, wzbogaconej doświadczeniem i uchwałami Kongresu — wzrosła poważnie i usprawiedliwiała całkowicie zaufanie i nadzieje mas pracujących, wyrażane podczas Kongresu Zjednoczeniowego. Toteż pomyślnie i można powiedzieć sprawnie przeszły tak żywotne i doniosłe dla klasy robotniczej i dla całego naszego życia gospodarczego zmiany, jak likwidacja systemu zaopatrzenia kartkowego, ustalenie nowego systemu płac i nowych norm pracy w przemyśle. Miesiąc temu odbyła się Ogólnokrajowa Narada Oszczędnościowa, która postawiła przed klasą robotniczą, przed kierownikami naszej gospodarki administracji nowe, wyjątkowej wagi zadania usprawnienia i podniesienia wydajności pracy racjonalizacji i lepszej organizacji naszych wysiłków produkcyjnych, walki z marnotrawstwem i rozrzutnością, zastosowania oszczędności, umożliwiających przedterminowe wykonanie planów gospodarczych, wciągnięcie do współzawodnictwa socjalistycznego najszerszych mas robotniczych. Narada ta, jak również odbyty przed dwoma tygodniami Kongres Związku Samopomocy Chłopskiej były dobitnym potwierdzeniem wielkich przemian dokonywujących się w psychice i w postawie społeczno - politycznej mas pracujących naszego kraju. Niewątpliwe jest, że w polskiej klasie robotniczej, wśród przodujących mas chłopstwa i inteligencji wzrosła świadomość budowniczych nowego ustroju społecznego oraz poczucie odpowiedzialności rzeczywistych gospodarzy kraju za jego losy, za jego rozwój i przyszłość, wzrasta aktywność mas, wzmaga się ich twórcza inicjatywa. Są to najbardziej znamienne i doniosłe zjawiska naszego wewnętrznego życia społeczno - politycznego.

(Dok. na str. 3-ej)

Świadectwo bohaterstwa pracy

Wypowiedzi członków rządu o MTP

POZNAŃ (PAP) Redaktor PAP uzyskał wypowiedzi, oceniające znaczenie 22 Międzynarodowych Targów Poznańskich:

Wypowiedź inż. T. Gede — min. Handlu Zagran.

„Trzecie po wojnie Międzynarodowe Targi Poznańskie są wyrazem olbrzymich osiągnięć Polski Ludowej zarówno w dziedzinie rozwoju naszego przemysłu, jak i handlu zagranicznego.

Targi potwierdzają naszą pokojową politykę gospodarczą i naszą dążność do utrzymania i ożywiania stosunków handlowych ze wszystkimi państwami na zasadach równoprawności i wzajemnych korzyści.“

Wypowiedź dr T. Dietricha, min. Handlu Wewn.

„Międzynarodowe Targi w Poznaniu są przeglądem siły gospodarczej Polski Ludowej, odmierzają postęp w budowie socjalizmu w Polsce, są świętem klasy robotniczej, dają świadectwo jej patriotyzmu i bohaterstwa pracy“.

Wypowiedź inż. J. Rabanowskiego — min. Komunikacji.

„Targi pokazują każdemu ze zwiedzających olbrzymi wysiłek twórczy i wielki wkład pracy przodującej klasy narodu — świata pracy.

Cieszę się, że pracownicy transportu zajmują jedno z przodujących miejsc i ich trud przyczynił się niemało do tak pięknych osiągnięć naszej gospodarki.“

Wypowiedź ob. K. Dąbrowskiego — min. Skarbu.

„22 MTP — to świadectwo pokojowej pracy narodu polskiego. Dorobek przemysłu polskiego pokazany na wystawie — to etap na drodze do realizacji wielkiego 6-letniego planu gospodarczego, który zmieni oblicze gospodarki narodowej“.

Wypowiedź ob. B. Podedwornego — min. Leśnictwa.

„Targi Poznańskie są dowodem siły i prężności narodu oraz dowodem szczerego dążenia do utrzymania i pogłębienia stosunków handlowych i współpracy gospodarczej ze wszystkimi narodami“.

ŚWIATOWY KONGRES POKOJU W PARYŻU. OD LEWEJ: J. BOREJSZA, VARELA, PANI COTTON, JORGE AMADO I INNI — PRZED WEJŚCIEM DO GMACHU, W KTÓRYM ODBYWAJĄ SIĘ OBRADY

Redaktor tygodnika „Britanskij Sojuznik“

zrywa z rządem brytyjskim

MOSKWA (PAP). Naczelny redaktor tygodnika „Britanskij sojuznik“, organu brytyjskiego MSZ wydawanego w języku rosyjskim w Moskwie, Archibald Johnson zwrócił się do „Prawdy“ z prośbą o opublikowanie jego listu otwartego.

W liście tym Johnson komunikuje, że podał się do dymisji, zerwał ze swym rządem i postanowił pozostać na emigracji, by walczyć przeciwko reakcji anglo - amerykańskiej.

Johnson przytacza szereg wypadków, gdy zmuszony był pod presją ambasadora Petersona, publikować w swym tygodniku oszczercze, antyradzieckie artykuły oraz przemówienia Attlee i Bevina, nacechowane wrogością wobec ZSRR. Wizyta przedstawiciela Bevina, Robertsa w Moskwie w sierpniu ub. r. ostatecznie rozwiała złudzenia Johnsona.

Roberts, który przybył wówczas do Moskwy w sprawie Berlina oświadczył, że nakazuje Johnsonowi charakteryzować w „Brytyjskim Sojuźniku“ Marshalla i Bevina jako „apostołów pokoju“, zaś radzieckich mężów stanu — jako „zmierzających do opanowania świata.

Pensjonat w płomieniach

Pożar w Zakopanym

ZAKOPANE (PAP). 23 kwietnia r. b. wybuchł w Zakopanem pożar w największym domu wczasowym „Bristol“.

Zawiadomiona Miejska Straż Pożarna wyjechała natychmiast na miejsce pożaru. Pożar zdołano opanować i uratować budynek przed spaleniem. Całkowicie spłonął strych i 3-cie piętro. Ofiar w ludziach nie było, gdyż miejscowy Ośrodek Funduszu Wczasów, przystępując do remontu i dezynfekcji budynku, nie kierował wczasowiczów do „Bristolu“.

Dzięki ofiarności Straży Pożarnej zdołano ocalić znajdujące się na górze magazyny z pościelą. Przyczyną pożaru była nieostrożna dezynfekcja budynku. Winni pożaru zostali aresztowani.

Wicepremier Zawadzki

delegatem Zw. Zaw. Górników

na Kongres Związków Zawodowych

KATOWICE (PAP). W Sosnowcu odbyło się plenarne, przedkongresowe posiedzenie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników z udziałem 400 delegatów.

Na obrady przybył wicepremier Aleksander Zawadzki. Posiedzenie otworzył 1-szy sekretarz Zarz. Gł. ZZG pos. Czerwiński. Przemówienie, analizujące obecny etap walki o pokój światowy wygłosił wicepremier Zawadzki. (Streszczenie przemówienia podamy osobno).

Po omówieniu przygotowań organizacyjnych do obchodu pierwszomajowego oraz Kongresu Związków Zawodowych, przystąpiono do wyboru delegatów na Kongres Związków Zawodowych. Plenum postanowiło powierzyć mandat delegata Zw. Zaw. Górników na 2 Krajowy Kongres Związków Zawodowych — wicepremierowi Zawadzkiemu.

Zjazd zatwierdził następnie kandydatury 140 delegatów na Kongres, wybranych przez załogi poszczególnych kopalni.

B. Gauleiter Hamburga

zwolniony z więzienia

BERLIN. — Były hitlerowski gauleiter Hamburga Kauffmann, morderca znanego niemieckiego bojownika antyfaszystowskiego Edgara Andre, został zwolniony z więzienia i powrócił do swojej posiadłości w Duvenstedt w pobliżu Hamburga.

Związek Byłych Więźniów Politycznych strefy brytyjskiej ostro zaprotestował przeciwko temu faktowi.

S/S „Warszawa“ i S/S „Lech“

będą wydobyte

GDYNIA (PAP). — Ekipa wydziału holowniczo - ratunkowego „GAL“ rozpocznie wkrótce prace nad podniesieniem S/S „Warszawa“ i zatopionego w czasie działań wojennych na Bałtyku. Podniesiony będzie również S/S „Lech“, który w r. ub. zatonął na polach minowych w okolicy Skandynawii.

Prace potrwają około 6 tygodn. Zdaniem rzeczoznawców, statek nadaje się do dalszej eksploatacji.

Ilia Erenburg na trybunie Kongresu

Budowniczowie i wandale

PARYŻ (PAP) Na sobotnim posiedzeniu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wygłosił przemówienie Ilia Erenburg.

Jako pisarz — oświadczył on — wolałbym mówić o literaturze. Będę jednak mówił o czym innym: o groźbie, która jak chmura zawisła na horyzoncie. Nowi barbarzyńcy zagrażają wszystkiemu, co jest mi drogie. Garstka ludzi, która opanowała prasę, radio, złoto, bazy lotnicze i bombę atomową — zagraża ludzkości.

Półoficjalny „Monde“ pisał, że Amerykanie i Europejczycy nie zgadzają się na temat stanowiska wobec paktu wojskowego: autor stwierdzał, że dla Amerykanów jest rzeczą najważniejszą wygranie wojny, gdyby nie można było jej uniknąć — natomiast dla Europejczyków jest rzeczą najważniejszą, aby wojny nie było.

OBRONA POKOJU CELEM NARODÓW

Chciałbym wziąć w obronę uczciwych Amerykanów. Dla narodu amerykańskiego tak jak dla narodów europejskich najważniejszą rzeczą jest przeszkodzić wojnie.

Dla narodów wojna jest pasmem nieszczęść i ofiar. Dla podżegaczy amerykańskich wojna oznacza: dostawy, zyski, i dywidendy. Umieją oni destylować krew, by otrzymać złoto.

Publicznie mówią o czymś innym — szafując kłamstwami. Kto usiłuje wmówić, że rosyjskie czołgi idą na Teheran, podczas gdy sam znalazł się nagle w Iranie? Kto mówił, że Związek Radziecki pragnie zawładnąć wyspami duńskimi, a sam zawładnął Grenlandią? Kto oburzał się na mieszanie się „czerwonych“ w sprawy greckie, a obecnie rządzi w Atenach?

Panowie ci zapewniają, że są „zjednoczeni wspólnymi ideałami“. Jest rzeczą zupełnie naturalną, że znajdujemy wśród nich Salazara. Jestem przekonany, że w ciągu najbliższych dni przyjęty zostanie do klubu superdemokratów północno-atlantyckich czołowy humanista — Franco.

Panowie ci mówią o równości ras, ale polewają benzyną Murzynów, by ich spalić, bronią niepodległości narodów, ale angażują i zwalniają rządy 20-tu republik. Tępią faszyzm, ale tworzą dywizje z byłych SS-manów. Sądzą hitlerowców za wywołanie drugiej wojny światowej, ale równocześnie przygotowują nową napaść.

Ci, co przygotowują nową wojnę mówią często o kulturze. Usiłują wmówić, że bronią „kultury zachodniej“ przed wschodem.

W rzeczywistości ci, którzy mówią o obronie „kultury zachodniej“, nie osiągnęli jeszcze tego, co mieni się kulturą. Mogą oni dyskutować, co pozostanie z Louvru po rzuceniu bomby atomowej, ale nigdy nie zrozumieją co się w nim mieści.

KULTURY ŚWIATOWEJ NIE MOŻNA DZIELIĆ

Kultura nie jest ciastem weselnym, położonym na stole plantatora z Missisipi. Kultura światowa nie jest Berlinem — nie można jej podzielić na dwie części.

Każdy naród przekazał coś do skarbca kultury światowej.

Często toczą się spory co do ojcostwa patentów lub wynalazków, ale nik nie ośmieli się zaprzeczyć pierwszeństwa Rosji w dziele budowy socjalizmu.

Ktokolwiek kocha kulturę powszechną, miłuje także jej rysy narodowe, właściwe duchowi tego, czy innego narodu.

ILIA ERENBURG

Prawdziwy patriota kocha ludzkość, prawdziwy internacjonalista oddany jest swemu narodowi.

Nie dzielimy kultury na wschodnią i zachodnią. Dzielimy świat na budowniczych kultury i na wandali, na twórców i pasożytów, na żywych ludzi i żywe trupy. Gdy mówię „my“, nie zamykam się w granicach mego kraju. Czyż elita całego świata nie jest z nami?

KROCZYMY NA CZELE WALKI O CYWILIZACJĘ

Wspominając opowieść o sądzie salomonowym, który zalecał przecięcie dziecka na pół, Erenburg stwierdza: Barbarzyńcy, którzy myślą dziś o wojnie, gotowi są uśmiercić przyszłość ludzkości, ponieważ ta przyszłość nie do nich należy. Obawiają się oni postępu czasu, ponieważ ten czas obraca się przeciw nim. Nienawidzą życia, ponieważ życie jest z ludźmi pracy a nie z garstką drapieżników.

Kroczyliśmy na czele w zaciętej walce o cywilizację, o człowieka, o życie. Ofiary nasze były niezliczone. Nie ma takiej wagi, na której jedną szalę można by rzucić istnienie ludzkie, a na drugą plik dolarów.

Obecnie walka toczy się o pokój. Jesteśmy dumni z tego, że raz jeszcze kroczymy na czele tej walki i znowu walczymy nie tylko o siebie, ale o wszystkie ludy.

Obecni tu są Amerykanie. Powtarzamy: „Nigdy nie będziemy utożsamiać drapieżników amerykańskich z ludem amerykańskim, ale musimy powiedzieć przyjaciołom w Ameryce: „Nie traćcie ani sekundy.“

Istnieją u was ludzie ogarnięci strachem — a strach odbiera rozum. Istnieją u was rzeczy, które nam się podobają i rzeczy, które odrzucamy. Ale nie chcemy rozstrzygać różnicy zdań między nami bronią“.

WYCIĄGAMY DŁOŃ DO LUDZI POKOJU

Nie przybyliśmy tutaj, aby dowodzić słuszności naszych idei lub wyższości naszego porządku społecznego. Wolimy dowieść tego pracą, naszym postępem.

Przybyliśmy tutaj, aby wyciągnąć dłoń do wszystkich ludzi, którzy nienawidzą wojny.

Jako pisarz radziecki, przedstawiciel narodu obrzucanego oszczerstwami przez wrogów naszych i waszych, wrogów ludzkości, kończę słowami, które każdy z nas nosi w sercu: „Pokój światu“.

Rekordowe osiągnięcia ładowaczek rudy

PRAGA (PAP). W sobotę odbyła się w Pradze konferencja przedstawicieli wszystkich organizacji młodzieżowych Czechosłowacji, jednoczących się obecnie w ogólnokrajowy Związek Młodzieży Czechosłowackiej. Na konferencję przybyli delegaci Związku Młodzieży Czeskiej, Związku Młodzieży Słowackiej, Związku Młodzieży Karpat, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej oraz przedstawiciele młodzieży węgierskiej w Czechosłowacji.

Mieszkańcy Berlina nie chcą wojny

BERLIN (PAP). W sektorze radzieckim Berlina odbyło się wielkie zgromadzenie poświęcone sprawom obrony pokoju, na którym przemawiali przedstawiciele wolnych związków zawodowych, członkowie demokratycznego związku kobiet niemieckich oraz działacze naukowi i kulturalni.

Jeden z mówców Wilhelm Koenen stwierdził, że ruch w obronie pokoju przybrał na świecie imponujące rozmiary. Również w Niemczech szeregi obrońców pokoju rosną z każdym dniem.

Słowa Koenena — „walka z podżegaczami wojennymi jest walką o uratowanie ludzkości przed zagładą“ — zostały powitane hucznymi oklaskami.

W ŚWIETLE DNIA

Ofensywa
została rozpoczęta

Krótko, lapidarnie postawiły Chiny Ludowe w marcu b., za pośrednictwem swego przywódcy Mao-Tse-Tunga twarde warunki pokojowe reakcyjnemu Kuomintangowi, wspieranemu przez imperialistów amerykańskich. Warunki zostały ujęte w 8 punktów, z których najważniejsze to:

Ukaranie zbrodniarzy wojennych; zniesienie faszystowskiej konstytucji z 1947 roku; przeprowadzenie reformy rolnej; zerwanie upokarzających traktatów z mocarstwami imperialistycznymi.

W myśl wskazań swych zaoceanicznych protektorów, politycy Kuomintangu rozpoczęli w odpowiedzi na postawione warunki — gre na zwłokę. Ustąpił „dyplomatycznie" Czang-Kai-Szeg. Rozpoczęły się pertraktacje. Reakcjoniści amerykańscy i chińscy pragnęli wykorzystać do ostatecznych granic cierpliwość ludu chińskiego — czas, przeznaczony na rokowania pokojowe. Zaczęły się przewlekłe rozmowy, a tymczasem w chemu na wyspie Formozie Amerykanie rozpoczęli gwałtowne, gorączkowe przygotowania do kontrofensywy. Instruktorzy amerykańscy zaczęli tworzyć kadry nowej narodowościowej armii chińskiej, na której czele stanąć miał gen. Sung-Li-Jen.

I popłynęły szerokim strumieniem dolary poprzez Formozę. Gra na zwłokę szła dalej. Lecz okazało się, że i przysłowiowa cierpliwość ludu chińskiego ma również swoje granice.

Przed paru dniami chińskie wojska ludowe podjęły na nowo ofensywę, której bezpośrednim celem jest zajęcie Nankinu, dotychczasowej siedziby Kuomintangu. Armia ludowa przekroczyła w nocy z środy na czwartek rzekę Jang-Tse, w pobliżu miejscowości Ti-Kang, odległej o 130 km, na południe wy zachód od Nankinu. Inne oddziały ludowe zajęły dalsze trzy przeczółki na tej rzece.

„Bitwa o Chiny jest bitwą o Manchester" — alarmuje tytułem artykułu „Daily Herald", roztaczając przed imperialistami z Albionu ponure widmo utraty rynków zbytu.

„Hong-Kong nie powinien być nowymi Malajami" — wypowiada pobożne życzenie L. D. Gammans, członek parlamentu brytyjskiego, obawiając się, że zdemoralizowane hordy nacjonalistycznych wojsk w odwrocie mogą zagrozić szlakom angielskim na południu Chin.

Znany dziennikarz angielski, Ward Price, pisze na łamach „Daily Mail", iż, im bliżej Szanghaju znajdują się wojska ludowe, tym więcej ludzi uciekał z baw ogarnia bogaczy chińskich, obok których codziennie na ulicach miasta padają ludzie z głodu.

Nie pomogła 30-tysięczna armia instruktorów na Formozie, na nic zdały się nowe zastrzyki dolarowe dla zgalwanizowania zamierzającego Kuomintangu. St. Zjednoczone wydały do tychczas na pomoc wojskową dla Chin nacjonalistycznych już przeszło 2 miliardy dolarów. Kuomintang zażądał znów półtora miliarda. Lecz w odpowiedzi na to sekretarz stanu USA. Acheson napisał przed kilku dniami w liście do Kongresu, iż „rząd nacjonalistyczny nie zdoła się utrzymać w Chinach Południowych, jeśli wojska ludowe podejmą decydującą ofensywę."

A ofensywa została rozpoczęta.

Jan Lachowicz

Aby nie było kalek, wdów i sierot...

Wszyscy prawdziwi katolicy
stają w szeregach obrońców pokoju

PARYŻ. — W sali Pleyela, w której toczą się obrady Kongresu Obrońców Pokoju temperatura niewykyła gorąca.

Na piątkowym posiedzeniu wstrząsające przemówienie wygłosi ał major Fort, bohater brygady międzynarodowej z Hiszpanii, który postradał wzrok. Mówca potępił politykę imperialistów, która wspodmagają gen. Franco i przekształcają Hiszpanię frankistowską w twierdzę „Świętego Przymierza. Fort wezwał uczestników Kongresu do walki przeciwko reakcji i faszyzmowi.

Delegat duński Heiberg podkreślił niebezpieczeństwo grożące Danii w związku z polityką rządu socjal - demokratycznego, który przy poparciu reakcji odrzekł się od polityki neutralności i wdzięczą Danię do Paktu Atlantyckiego. Heiberg mówił o akcji w obronie pokoju w Danii, w której kraje rze udział przytłaczająca większość społeczeństwa z klasą robotniczą na czele.

Francuzi bronią kraju przed hańbą

Delegatka Vietnamu Tu-Ti-Len przedstawicielka kobiet wietnamskich opowiedziała uczestnikom Kongresu o walce narodu vietnamskiego o wolność i niezależność.

Sienowiako delegatki vietnamskiej gorąco poparł przedstawiciel francuski — inwalida wojenny. Naród francuski — oświadczył on — nie chce być współnikiem podżegaczy wojennych i przed Światowym Kongresem Obrońców Pokoju stwierdza swą zdecydowaną wolę stercia hańby, którą rząd francuski pragnie poskryć nasz kraj".

Przedstawiciel szkockiego związku górników, **Wood**, oświadczył:

„Górnicy szkoccy domagają się stanowczo, by związki zawodowe Wielkiej Brytanii przyłączyły się do wielkiego pochodu obrońców pokoju. Nie chcemy i nie będzie chcieli uczestniczyć w wojnie przeciwko krajom postępu socjalizmu ZSRR i demokracjom ludowym" — zakończył Wood.

Delegat kanadyjski **James Endicott**, podkreślił:

Przygotowania wojenne rządu kanadyjskiego — to jedna z zasadniczych przyczyn ruchu pokojowego Kanadzie brzyszą gospodarczego.

Mimo wojennej polityki rządu kanadyjskiego, siły pokojowe Kanady zdecydowane są na wszelką cenę uniemożliwić zbrodnicze plany podżegaczy wojennych.

Lotnik Mieresjew na trybunie

Burzliwymi oklaskami witą Kongres delegata radzieckiego **Mieresjewa**, pilota myśliwca radzieckiego, który podczas ostatniej wojny ty straciił obie nogi.

Mówca malując przed Kongresem wstrząsające obrazy obywateli dziecinkich nad odbudową kraju. Naród radziecki nie chce wojny i będzie walczył o pokój.

Przy boku armii radzieckiej — mówił Mieresjew — żołnierze i oficerowie Amerykii, Wielkiej Brytanii, Francji i innych krajów walczyli w czasie ostatniej wojny ramię przy ramieniu. Wierzyli oni, że po uzyskaniu zwycięstwa zaciesnią się jeszcze bardziej więzy przyjaźni między narodami radzieckim, amerykańskim, angielskim, francuskim i innymi.

Młodzież całego świata odpowiada na pieśni wielki o pokój. My, by ki kombatanci nie pozwolimy nigdy na rozpętanie nowej ewentury. Młodzież będzie broniła pokoju z całkim samym zapałem i tak samo skutecznie, jak walczyła o zwyciężcą hitlerowskim. Obrońcy pokoju jest obecnie najważniejszym zadaniem wszystkich uczciwych ludzi.

Szantażowanie bronią atomową

Delegat Argentyny dr. **Benito Marjaletti**, powiedział:

Fakt Atlantycki stanowi nie tyl ko groźbę wojny ze strony imperializmu anglo-amerykańskiego, lecz również zwiększenie wzmocnienie polityki kolonialnej.

Kraje Ameryki Łacińskiej mogą znaleźć ratunek jedynie w zjednoczonym przeciwko wojnie zaznaczówi atomowemu. Jedynie polityka pokojowa umożliwi Argentynie i innym krajom Ameryki Łacińskiej przezwyciężenie trudności gospodarczych.

Przedstawiciel związków zawodowych Australii **Rappert Lockwood**, podkreśla:

Niegdyś angielscy imperialiści usiłowali przekształcić Australię w wielki obóz koncentracyjny. dziś imperializm światowy pragnąłby przekształcić nasz kraj w obóz wojskowy, przygotowany dom asjatyckim, walczącym o wyzwolenie. Naród australijski nie zgodzi się na rolę przeznaczoną mu przez imperialistów.

Postępowi ludzie Australii z dumą oświadczają, że dziś oni, jak ich siostrzeki hiszpańscy nie jest za kotwiczony w naszych portach, ponieważ żaden z członków australijskich związków zawodowych nie zgodziłby się na obsługiwać.

Przewodniczący komunikuje o nadejściu wiadomości, że armia Chin Ludowych wkracza do Nankinu.

Niepiosiony entuzjazm ogarnia Kongres. Rozbrzmiewa ona oklaskami i okrzykami: „Niech żyją wyzwolone Chiny".

Delegat Madagaskaru **Razoka**, **riwony**, stwierdza:

Madagaskar pragnie odzyskania niepodległości. Pokój może zapanować na świecie jedynie wtedy, gdy narody kolorowe zostaną wyzwolone.

Przewodniczący delegacji Libanu **Fuad Bakri** podkreśla:

Narody na całym świecie mówią wojnie: „nie". Potrafią one pokrzyżować plany podżegaczy wojennych. Naród Libański nie od stąpi swego terytorium imperialistom z Ameryki, którzy pragną utworzyć w Libanie wojskowe. Dla nas walka o pokój jest jednocześnie walką o wolność i niepodległość.

Deklaracja młodzieży polskiej

Deleget polski, przewodniczący ZMP **gen. Zarzycki**, stwierdza:

Młodzież naszego kraju chce pokoju. Młodzież ludowa całego świata pragnie pokoju. Młodzi robotnicy i chłopi, uczniowie i studenci pragną spokojnie uczyć się i pracować. Głębokim oburzeniem przemyjają nas próby podżegania do wojny; głęboka nienawiść rodzi się w naszych sercach do tych, którzy z nieszczęść naszych chcieliby czerpać dla siebie zyski.

Naroda świata nie dopuszczą do tego, aby, bynasmeni wojenni i psychopaci sztabów imperialistyczni wtrącili je w otchłań nieszczęścia. Narody świata pragną pokoju i o ten pokój walczą zwycięsko. Siła zjednoczonych w pragnieniu pokoju i postępu miał dowych świata, siła zjednoczonych ze sobą w walce o pokój uczących i artystów, robotników i chłopów, siła, która nie miłujących pokój jest tak potężna, że może pokój nie tylko obronić, ale mocą i podżegaczom wojennym podyktować.

Delegatka francuska pani **Leclerc**, mówiła:

„Wszyscy uczciwi Francuzi przeciwstawiają się zbrodniczej polityce przygotowań wojennych. Za miast prowadzić dzieło odbudowy, zmarnuje rzeczywiste reformy socjalne, wyrzuca się miliony na zbrojenia i zbrodniczą wojnę w Indochinach. Rząd francuski prowadzi politykę wojny, nędzy i represji. Szlą on dwa tysiące celów kiem ruchu oporu w tym samym czasie, gdy de Gaulle żąda uwolnienia Petaina".

Głos matki bohaterów

Na trybunie występuje delegatka radziecka **Kosmodemiańska**, matka bohaterów Związku Radzieckiego — Zofii i Aleksandra, którzy padli na polu chwały. Wstrząsające przeżycia delegatki są dzieckiej wyciśnięto łzy delegatom i dziennikarzom.

Pragnę mówić dziś w imieniu milionów matek mojego kraju — oświadczyła Kosmodemiańska, — które nie zapomniały okropności wojny, rozpętanej przez faszystów.

Zabili oni moje dzieci. Jednak to jest sieiem sensu. Jeru nas yie ta matka, którym dzieci poświęciły się wolce o wolność naszej ojczyzny i wolność całej ludzkości. Niechaj wiedzą czyny milionów ludzi radzieckich, którzy nie szczędzili swego życia w krwawych walkach przeciwko faszyzmowi. Niechaj wiedzą nieniewierzcy chwalą naród radziecki.

Zwracam się z tej trybuny do wszystkich głów i matek wszystkich krajów: „Wychowujcie Wasze dzieci na ludzi, kochających wolność, na bojowników pokoju. Nie ma kaźdej siły, jaka mogłaby była złamać wolę narodów w ich walce o życie i szczęście dzieci".

Ręce ociekające krwią Greków

Przedstawicielka Grecji demokratycznej **Melpo Axioti**, powiedziała:

Ręce Amerykanów są unursane w krwi greckiej, ale nie udało się im się wyzyskać naród greckiego. Osławiona „pomoc" USA w wysokości 500 milionów dolarów posłużyła dostawie do Grecji broni, by nas wymazyć. Ale 300 mil. nie wystarczyło do zwycięzenia naszego narodu. Ci, którzy starali się podłożyć nasz kraj, uczestniczą sami w operacjach. W najwyższej radzie wojennej rze ziemi ateńskiego zasiadają oficerowie amerykańscy i brzyszkie, decydują o wszystkim. Generał amerykański Van Fleet wydał rozkaz bombardowania wsi przez lotnicy amerykańscy biorą bezpośrednio udział w walkach, jak niegdyś lotnicy hitlerowcy walczyli w Hiszpanii.

Naród grecki stracił w drugiej wojnie światowej pół miliona swoich obywateli. Po zwycięstwie był on jedynym narodem wśród krajów europejskich którzy musieć przystąpić do walki o odzyskanie wolności.

Biaki jest dzień, kiedy zmiana układu sił umożliwi całkowite uwolnienie naszego narodu.

Wojciech Zukrowski

W jednej rodzinie narodów
(List z Paryża)

PARYŻ, w kwietniu

Wczoraj byłem z całą delegacją na meetingu włoskim. Cała sala hu czy i śpiewa. Cóż za radosna suwoda kiedy z tego kolorowego tłumu! To są ci, których wybrało 12 milionów, przybyła ich do Paryża po nad półtorastyleczna rzesza. Przyjechali przedstawiciele ludzi widnia do hasło: „Jedność w obronie pokoju tuwim najświetszym obowiązkiem" — „L'Unione fa la difesa della la più sacra delle missioni".

Oczywiście nie zmieściłi się na sali Pleyela. Kraje tego wielkiego miasta, nazywani zazwyczaj pielgrzymami pokoju. Wybrali się własnie, by wyrazić solidarność z wystąpieniami swych delegatów. Prócz nas, Polaków, witanych entuzjastycznie, zasiedli w prezydium meetingu ks. prof. Boulier i pisarz amerykański, Howard Fast.

Sala jest nasiekstrzowana, żywa, pełna pasji, reagująca na każde hasło.

Pierwszy przemawia ks. Boulier, nawiązując do tradycji wielkiego poverello — św. Franciszka z Assyżu. Zakłada on ruch miłości — Fratre Minores, brzci jednocześnych się w miłości ubogich i pokrzywdzonych. Dziś znowu naród, który tyle razy był wykorzystywany, kiedy nie pozwoli sobie założyć „żelaznej maski". Wierzę, że uda wam się wpoić z słów kapitalizmu, wierzę, że przez was odnowi się i prawdziwa miłość bliźniego. Wolam więc: niech żyje wolny Kościół w wolnym narodzie!

Po ks. Boulier wchodzi na trybunę wstawy owacyjnie szef polskiej delegacji, Jerzy Borejsza. Jest pierwszymi słowami jedna sobie salę.

„Wybaczcie mi — zaczyna — że chcę jestem pod wrażeniem tego wspaniałej kultury, nie przemówię do was w waszym języku, ojczystym. Wypowiedzcie wszystkie. Jesteśmy wszyscy narodem. Wiem, że zanim osiedodzili was Amerykanie, wejście już sami potrafili wyodnić się z łądzy milionów ludzi radzieckich, którzy nie szczędzili swego życia w krwawych walkach przeciwko faszyzmowi. Niechaj wiedzą nieniewierzcy chwalą naród radziecki.

Zwracam się z tej trybuny do wszystkich głów i matek wszystkich krajów: „Wychowujcie Wasze dzieci na ludzi, kochających wolność, na bojowników pokoju. Nie ma kaźdej siły, jaka mogłaby była złamać wolę narodów w ich walce o życie i szczęście dzieci".

Ręce ociekające krwią Greków

Przedstawicielka Grecji demokratycznej Melpo Axioti, powiedziała:

Ręce Amerykanów są unursane w krwi greckiej, ale nie udało się im się wyzyskać naród greckiego. Osławiona „pomoc" USA w wysokości 500 milionów dolarów posłużyła dostawie do Grecji broni, by nas wymazyć. Ale 300 mil. nie wystarczyło do zwycięzenia naszego narodu. Ci, którzy starali się podłożyć nasz kraj, uczestniczą sami w operacjach. W najwyższej radzie wojennej rze ziemi ateńskiego zasiadają oficerowie amerykańscy i brzyszkie, decydują o wszystkim. Generał amerykański Van Fleet wydał rozkaz bombardowania wsi przez lotnicy amerykańscy biorą bezpośrednio udział w walkach, jak niegdyś lotnicy hitlerowcy walczyli w Hiszpanii.

Naród grecki stracił w drugiej wojnie światowej pół miliona swoich obywateli. Po zwycięstwie był on jedynym narodem wśród krajów europejskich którzy musieć przystąpić do walki o odzyskanie wolności.

Biaki jest dzień, kiedy zmiana układu sił umożliwi całkowite uwolnienie naszego narodu.

Nankin zdobyty
Szanghaj w przededniu upadku

NANKIN. — Dotychczasowa stolica Chin Kuomintangowskich Nankin została zajęta przez wojska ludowe. Korespondent Associated Press w depeszy z Nankinu donosi, że wkrótce dzieje do miasta od strony północnej i zachodniej oddziały ludowe są zmęczone długim marszem, ale dyscyplina jest doskonała.

Szybkie postępy wojsk ludowych grożą odcięciem Szanghaju od reszty Chin. Armia Kuomintangowska znajdująca się na tym odcinku próbuje utworzyć linię obronną w pobliżu miasta, ale zdaniem obserwatorów wojskowych oddziały Kuomintangu, są tak zdezorganizowane ostatnimi klęskami, że nie potrafią zatrzymać wojsk ludowych. Szanghaj jest największym co do wielkości miastem świata, liczącym około 4 miliony mieszkańców.

Przewiduje się, że w najbliższych dniach padnie również Hankou — silnie ufortyfikowana na pozycja Kuomintangu nad rzeką Jang-Tse-Kiang, leżąca około 700 km na zachód od Szanghaju. Dowódca garnizonu rządowego w tym mieście zaaresztował ewakuację.

Z Kongresu i o Kongresie

Ukazanie się na sali Pleyela, delegacji radzieckiej powitane zostało burzliwą owacją.

Wysłannicy wszystkich narodów widzą w delegacji ZSRR przedstawicieli potężnego, miłującego wolność narodu radzieckiego, który stoi na czele obozu demokratycznego. Dlatego też tak poczuliśmy na Kongresie przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego.

*

Kiedy w 1924 roku przybyłem do Związku Radzieckiego — powiedział ze wzruszeniem znakomity lotnik marzyski Robesan — po raz pierwszy w życiu poczułem się człowiekiem. Nie do pomyślenia jest, abyśmy wzięli udział w wojnie przeciwko krajowi, który w ciągu życia jednego pokolenia przywrócił setkom milionów uciskanych ludzi utraconą ziemią poczucie godności ludzkiej.

Matka dwóch poległych bohaterów Związku Radzieckiego, L. Kosmodemjanska napisała o Kongresie: „Moje dzieci oddały swe młode życie za ojczyznę i ojczyznę z pełnym uczucia ich pamięć czyny.

Prowadzimy teraz pokojową pracę. Pokój ten wywalczyli ludzie radzieccy. Moje dzieci, Zoja i Aleksander, tysiące młodych ludzi, takich jak oni, poległy w walce by na ruinach rozkwitło znowu życie.

Niechaj głos mój usłyszy 600 milionów ludzi, którzy przysłali do Paryża swych delegatów. Niechaj głos mój rozlegnie się w Europie i w Afryce, w Azji i w Ameryce, Australii i Oceanii — niech się niesie po całej ziemi.

— Schwyćmy za ręce tych, którzy grożą nową wojną! Nas — milionowy Pokój — to my. Siła jest w naszych rękach.

Wielkie dzieło potępiych bohaterów Związku Radzieckiego, L. Kosmodemjanska napisała o Kongresie:

„Moje dzieci oddały swe młode życie za ojczyznę i ojczyznę z pełnym uczucia ich pamięć czyny.

Prowadzimy pokojową pracę. Pokój ten wywalczyli ludzie radzieccy. Moje dzieci, Zoja i Aleksander, tysiące młodych ludzi, takich jak oni, poległy w walce by na ruinach rozkwitło znowu życie.

Niechaj głos mój usłyszy 600 milionów ludzi, którzy przysłali do Paryża swych delegatów. Niechaj głos mój rozlegnie się w Europie i w Afryce, w Azji i w Ameryce, Australii i Oceanii — niech się niesie po całej ziemi.

— Schwyćmy za ręce tych, którzy grożą nową wojną! Nas — milionowy Pokój — to my. Siła jest w naszych rękach.

Przystań pogodnej starości

Otwarcie 2 domów dla starców w Miłkowie i Janowicach Wielkich

25 kwietnia oddany zostanie do użytku Dom Opiekuńczy dla Dorosłych w Miłkowie, pow. Jelenia Góra, a 1-go maja rb. — drugi tego rodzaju zakład w Janowicach Wielkich. W Miłkowie komitent ma stał już zakończony i dom jest przygotowany do przyjęcia 60 osób.

Dom opiekuńczy dla dorosłych w Janowicach Wielkich obliczony jest na 100 osób.

Dlaczego otwiera się prawie jednocześnie 2 zakłady dla starców w powiecie jeleniogórskim? Otóż w niektórych województwach, np. w Warszawie i województwie warszawskim, brak jest odpowiednich budynków, a inwalidów pracy i starców jest stosunkowo dużo; wyłoniła się więc potrzeba urządzenia domów opiekuńczych gdzie ich ludzi na innych terenach. Wybór padł na powiat jeleniogórski.

Domy opiekuńcze podlegają organizacyjnie Wydziałowi Opieki Społecznej przy Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu i będą nadzorowane przez nimi sprawuje starostwo w Jeleniej Górze. Koszty utrzymania gościnni dokonywać będą z własnej chęci. Czas wolny od zajęć spędzać będą pensjonariusze w świetlicy, wypożonej w radioodbiornik, grają czytelnię podręczną, gazetę. Książki zamawiać można z Bibliotece Powiatowej. W Miłkowie przewiduje się 7 osób przenosi, a w Janowicach 8.

Pomocy lekarskiej udzielać będą pensjonariuszom miejscowi lekarze, z którymi zawarte odpowiednie umowy.

Ci z podopiecznych, którzy mają emerytury, opłacać będą sami koszty utrzymania, a za nieposiadających żadnych funduszów — płacić będą gminy, zobowiązane do ponoszenia kosztów społecznych.

Zakład dla starców w Miłkowie przekształcono z Domu Wypoczynkowego dla Matki i Dziecka. Turnusy z frekwencją 20 matek i 30 dzieci — rój mieszczone zostały w innych domach. Akcją dla matek i dziećmi prowadzi Fundusz Wczasów Pracowniczych.

W. G.

Troska o naród i przyszłość kraju winna jednoczyć wszystkie twórcze siły Polski

Dokończenie referatu Sekretarza Generalnego PZPR Bolesława Bieruta

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Ale okres, który upłynął od Kongresu Zjednoczeniowego obfitował również w poważne wydarzenia na terenie międzynarodowym; co nie może pozostać bez wpływu na stosunki polityczne i gospodarcze, jak również na proces gospodarczy w poszczególnych krajach Europy. Nasze demokracji ludowej czuły, że kierdź muszą błąd wpłynąć, i uwzględniać nowe momenty w swej codziennej pracy. Dlatego też Biuro Polityczne zwołało ze celowe skupienie uwagi dziesiejszego plenum KC na ocenie położenia międzynarodowego i zadaniach, które stąd wypływają dla naszej partii.

Rozmach pracy w krajach słowiańskich

Rozgromienie faszyzmu i zapalnych ognisk egresji imperialistycznej w Europie i Japonii ostatniej wojnie nie usunęło, oczywiście, źródła agresji i wojen które rodzi sam system gospodarki kapitalistycznej. Z tym, ciągu tego odpadły nowe ogniska, zwłaszcz powstanie jego terytorialny naszej działania. Mimo ciężkich strat wojennych ludzkich, nowoczesny Związku Radzieckiego odbudowują szybko swój kraj i rozwijają w potężnym, twórczym rozmachu nowe siły wytwórcze na podstawie planowej gospodarki socjalistycznej.

Wyzwolone przez Armię Radziecką kraje demokracji ludowej budują pomyślnie, w oparciu o przyjaźń z ZSRR i pomocą gospodarczą, trwałe fundamenty socjalizmu. Rosną szybko siły ludu pokoju i postępu na czele z którego kroczy wielki Związek Radziecki i do którego na przy Polska oraz bratnie kraje demokracji Ludowej. Nastąpiłam przeciwieństwa ekonomiczne polityczne, właściwe imperialistycznemu systemowi gospodarki kapitalistycznej nie zmieszczą się w nastrzały się w wyniku wojny i potęgują wzrost elementów ostrego kryzysu gospodarki świata. Narastone w wyniku zajęć wojennych i nierównomierne rozwoju dawne sprzeczności między sił między głównymi mocarstwami imperialistycznymi, tej w sobie zarzewie nowych antagonizmów i zaspieć między nimi, mimo przesłoczenego i wzmocnego uzależnienia się w podziale zewiernych umów i paktów. Umowy te nosą charakter nie tylko ciężkich zobowiązań ekonomicznych, ale i dyskryminacyjnej zależności politycznej.

Strategia grabieżców i podżegaczy

W systemie kapitalistycznym nie ma takiej chwili w której pod pogłosce wojenni, producenci i handlarze broni wytożeliźcy, gwałtumicy i najrozmaitsze kategorie ludzi, których byt opiera się na grabieży i gwałcie (a takich ludzi ustrój kapitalistyczny rodzi i wypiastowuje nieustannie w coraz to większej liczbie) nie korzyliby o wojnie, która niszczy miliony, ale obsypuje złotem tysiące, która niesie nieszczęście ludzom pracy, ale jest intrutem interesem dla wyrodnisi, żerów i spekulantów. Mimo to wojna światowa jest zbyt wielkim i złożonym zjawiskiem społecznym, aby mogła wybuchnąć w każdych warunkach, gdy tego zapragną te czy inne grupy podżegaczy wojennych. Oczywiście podżegacze wojenni, spiskujące, intrygujące, organizujące różnorodne czynniki zainteresowane w grabieży i wojnie stwarzają warunki, sprzyjające wybuchowi wojen w chwili, gdy międzynarodowa sytuacja polityczna i gospodarcza nagromadzi w sobie dość ognisk zapalnych, które w odpowiedniej chwili Bezności mogą wybuchnąć wojennicy wojenni przeobrażać w pożar światowy. Dlatego właśnie konieczna jest nieustanna ostra walka z knowaniami podżegaczy wojennych.

Światowy kapitał finansowy usiłuje ponownie wystąpić jako jednolita i zorganizowana siła w walce z nowym systemem gospodarki społecznej — w walce ze Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich i krajami demokracji ludowej oraz w walce z ruchem wyzwoleńczym mas pracujących całego świata.

Celem wzmożenia tendencji do środkowych, celem skupienia sił świata kapitalistycznego i zmobilizowania go do egresji — imperializm amerykański próbuje wyzwać stroch burżuazji krajów zachodnio- europejskich przed rewolucją, a równocześnie zapędzić je stara, hitlerowska perspektywą obłożenia się kosztem ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Klasa robotnicza broni pokoju

Tymczasem pod przykrywką tych basel odbywa się faktyczna zwasalizowanie krajów zachodnio - europejskich przez USA. Obok jednak wspomnianych tendencji dodrdokowych w świecie kapitalistycznym działają siły odśrodkowe, rozpręgające świat kapitalistyczny.

W czym przejawia się działanie tych sił odśrodkowych?

I) W lęku przed katastrofalnymi skutkami wojennej agresji imperialistycznej szczególnie w obliczu rosnącej nieustannie potęgi gospodarczej, militarnej ZSRR i krajów demokracji ludowej, ich zwartości i prężności politycznej, jak również w obliczu narastającej fali walk narodowo - wyzwoleńczych w koloniach i półkoloniach.

2) W naciisku mas ludowych krajów kapitalistycznych, które nie chcą wojny przeciw ZSRR i bronią suwerenności swoich krajów — wynownym świadectwem tego jest szereg faktów: postawa francuskich i włoskich robotników, którzy zadeamonstrowali swą niezłomną wolę spatalizowania wojny imperialistycznej. Potężnym argumentem jest obrodujący dzisiaj Światowym Kongresu Pokoju w Paryżu i w Pradze.

3) W rozwoju wewnętrznych przeciwieństw — międzyimperialistycznych (antagonizm anglo - amerykański, anglo - francuski, francusko - niemiecki i anglo - niemiecki; włosko - angielski i włosko - francuski, japońsko - angielski i japońsko-australijski — ostatnio jest antagonizm między USA a wasalizowanymi krajami zachodnio-europejskimi podsycanym przez niektóre grupy kapitalistyczne.

Dlatego każdy sukces gospodarczy, polityczny i kulturalny ZSRR i krajów demokracji ludowej, każde osiągnięcie w zakresie konsolidacji politycznej krzyżuje plany podżegaczy wojennych i przeciwstawia się wojnie.

Do pierwszej: trzeba twardo realizować linię partii w kierunku izolowania, wypierania i rugowania elementów klasowo-wrogich i wytrwale i nieustępliwie umacniać pozycje klasy robotniczej i przeciągnięcie chłopstwa.

Po wtóre: Wzmocnić musimy naszą walkę z obcą agentura, wytrzyć i udoskonalić formy tej walki, skuteczniej odsłaniać i unieszkodliwiać ośrodki obcej agentury.

Po trzecie: trzeba więcej niż dotychczas poświęcać uwagi zagadnieniom obronności.

Należy również bardziej niż dotychczas doceniać sprawy wojenne i niewątpliwie pragną by nie dopuścić do tego, aby mogła się powtórzyć straszna zbrodnia, którą faszyzm zeprodukował świetu.

Towarzysz Stelin w wywiadzie udzielonym przed kilku miesiącami korespondentowi „Prawdy" stwierdził:

„...Zbyt wielkimi są siły społeczne broniące pokoju, ażeby uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji mogli je pokonać i wwrócić w kierunku nowej wojny".

Wynika z tego, że problem wojny światowej w obecnych warunkach rozstrzygać się będzie nie w gabinetach dyplomatów imperialnych, ale na polu walki między obrońcami pokoju a inspiratorami wojny.

Musi to być walka której impulsem będą nie tylko uczucie, ale i argumenty ideologiczne, nie tylko ekspia polityczna, ale i gospodarcza, nie tylko broń morzelna, ale i materialna. W walce o pokój jałowy pacyfizm nie da żadnych skutków. Walka o pokój jest wielką klasową, a w walce klasowej zwyciężają tylko milionowe masy ludzi, rozumiejących potrzebę walki, na których czele stoją partie rewolucyjne.

Trzeba rugować wrogie elementy

Walka o pokój jest zarazem walką narodową, walką patriotów o zabezpieczenie suwerennościwy narodu, a więc jest walką, która może i powinna skupić pod jednym sztandarem wszystkich patriotów bez względu na ich różnice światopoglądowe, wyznaniowe itp. Mobilizowanie takiego ogólno - narodowego frontu robotników, chłopów i inteligencji w walce o pokój, to jedno z głównych zadań naszej partii.

Pokoju nie da się zabezpieczyć automatycznie. O utrwalenie pokoju walczyć trzeba wytrwale i codziennie. Walka o pokój stawia przed naszą partią wielkie zadania w zakresie polityczneym, gospodarczym i ideologicznym.

Jakiet to są zadania polityczne? Dadzą się one zgrupować w pięciu punktach:

Po pierwsze: trzeba twardo realizować linię partii w kierunku izolowania, wypierania i rugowania elementów klasowo-wrogich i wytrwale i nieustępliwie umacniać pozycje klasy robotniczej i przeciągnięcie chłopstwa.

Po wtóre: Wzmocnić musimy naszą walkę z obcą agentura, wytrzyć i udoskonalić formy tej walki, skuteczniej odsłaniać i unieszkodliwiać ośrodki obcej agentury.

Po trzecie: trzeba więcej niż dotychczas poświęcać uwagi zagadnieniom obronności.

Należy również bardziej niż dotychczas doceniać sprawy wojenne.

Towarzysz Stelin w wywiadzie udzielonym przed kilku miesiącami korespondentowi „Prawdy" stwierdził:

„...Zbyt wielkimi są siły społeczne broniące pokoju, ażeby uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji mogli je pokonać i wwrócić w kierunku nowej wojny".

Wynika z tego, że problem wojny światowej w obecnych warunkach rozstrzygać się będzie nie w gabinetach dyplomatów imperialnych, ale na polu walki między obrońcami pokoju a inspiratorami wojny.

Musi to być walka której impulsem będą nie tylko uczucie, ale i argumenty ideologiczne, nie tylko ekspia polityczna, ale i gospodarcza, nie tylko broń morzelna, ale i materialna. W walce o pokój jałowy pacyfizm nie da żadnych skutków. Walka o pokój jest wielką klasową, a w walce klasowej zwyciężają tylko milionowe masy ludzi, rozumiejących potrzebę walki, na których czele stoją partie rewolucyjne.

Broimy produkcji przed ciosami wroga

Przejdę teraz do tych zadań które w walce o pokój stoją przed partią w dziedzinie gospodarczej.

Potężną przeszkodę na drodze do zrealizowania wojennych planów imperialistów amerykańskich stanowi rosnąca potęga gospodarcza ZSRR i krajów demokracji ludowej. Siła ekonomiczna Związku Radzieckiego jest zasadniczo większa, niż w okresie wojny z hitlerowskiemi najeźdźcami. Siła ta została wzmocnia przez stałe i szybko rozwijający się potencjał gospodarczy krajów demokracji ludowej. Siła gospodarcza i obronna państw frontu antyimperialistycznego jest niezmiernie ważnym czynnikiem w walce o pokój, w walce o utrącenie planów wojennych imperializmu amerykańskiego.

We froncie anty-imperialistycznym, w sile gospodarczej i obronnej tego frontu Polska z jej dwudziestopięciomilionową ludnością, świadomą, zdolną i pracowitą kiu a prawie z wielką (piąta na świecie pod względem wielkości produkcją węgla, z wielką produkcją żelaza i stali, z pomyślnie rosnącą metalurgią i przemysłem maszynowym, z wielką produkcją faboru kotejowego, z rozwiejającą się rolnictwem, z rozgałęzioną siecią arterii komunikacyjnych, stanowi czynnik bardzo istotny.

Rozwijając i wzmacniając naszą gospodarkę, rozwijamy i wzmacniamy jednocześnie siłę gospodarczą i obronną całego frontu antyimperialistycznego. Rozwijamy i wzmacniamy siły pokoju.

Świat imperialistyczny na naszą gospodarkę przejawia się nie tylko w próbach specyficznej blokady, ale i w usiłowaniach podminowania, od wewnątrz. Historyczne doświadczenie uczy, że imperialiści i elementy kapitalistyczne, wewnątrz kraju pobici w masowej walce politycznej, przechodzą w coraz silniejszym stopniu do stosowania metod zaplegostwa, sabotażu i dywersji. Dla nikogo, kto trzeźwo patrzy na rozwój wypadków nie może ulegać wątpliwości, że imperialistyczni organizatorzy wojny, korzystając z pomocy swych agentów wewnątrz kraju, będą się starali przez sabotaż i dywersję zahamować rozwój naszej gospodarki, potężnego czynnika walki o pokój.

Trzeba zrozumieć, że nie wystarczy tylko dbać o wzrost przedukcji i o jej jakość, ale trze ba bezwzględnie i koniecznie chronić te produkcje przed ciosami wroga sabotażysty i dywersanta. Wymaga to postawienia zadania ochrony naszego przemysłu i całości naszej gospodarki, jako zadania pierwszorzędnej wagi.

Parę słów o jeszcze jednej mej udzie działania i przeciwnych wrogów klasowego na terenie naszej gospodarki. Jest to metoda zorganizowanego kupywania towarów za pomocą się nia panki wojennej i nemawia nia ludności do gromadzenia zapasów. Nie należy niedoceniać szkód i szkłócch, które tego rodzaju działalność często przynosi.

Nie ulega wątpliwości, że jeże li partia weźmie się poważnie do przeciwdziałania tej wrogiej akcji, będzie potrafiła zmobilizować zahartować swych członków, a przez to i całą ludność, to działalność wroga klasowego i agentów imperialistycznych w tej dziedzinie zostanie silnie utrudniona.

Jedno zadania w walce o pokój wysuwają się na czoło na froncie ideologicznym?

Jeśli ideologicznym instrumentem agresji hitlerowskiej był rasizm, to przygotowanie agresji imperializmu amerykańskiego odbywa się pod znakiem kosmopolityzmu.

Toteż zwalczanie kosmopolityzmu, jako ideologii rezygnacji z praw i potrzeb własnego narodu oraz kapitulanctwa wobec imperializmu, łączy się z walką o pokój i niepodległość.

Kosmopolityzm i kapitulanctwo

Jakie są u nas konkretne przejawy kosmopolityzmu?

W polityce kosmopolityzm przejawia się rezygnacją z suwerenności narodowej i niepodległości na rzecz „upragnionego" dnu rykańskiego imperium, co zeszczególnie jest szkodliwe, przejawia się w środowisku reakcyjnej emigracji. Nie są wolne od tego zjawiska i w kraju, a w szczególności kole, prowatyjańskie, dla których źródłem dyspozycji nie jest polska racja stanu, ale Watykan z jego prawicowo-kańską i promieniecką polityką.

W dziedzinie kultury kosmopolityzm wyraża się u nas w niedocenianiu narodowego dorobku kulturalnego, wyrzekaniu się własnych postępowych tradycji, w czołobitności wobec schyłkowej kultury kapitalistycznej i wszelkich jej wynaturzeń, w pozbawionym często godności pełzaniu płaczkiem przed emerykańską sztuką, literaturą i nauką, niezależnie od istotnych ich wartości. W "Ameryce Północnej" tym jest supermacjonalizmem, w krajach marshallowskich przybiera postać kapitulanctwa i zdrady narodowej. U nas wyrasta z kosmopolityzmem, nerodowym kapitulanctwem i nihilizmem narodowym łączy się z walką z nacjonalizmem i szowinizmem, które dotychczas były główną postacią antyproletariackiej ideologii.

Internacjonalizm i patriotyzm

„Jak nieuchronnie doprowadza nacjonalizm do zwyrodnienia ruchu robotniczego świadczy reakcyjna postawa działających przywódców partii jugosłowiańskiej. W kampanii wrogości przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej rywalizują oni z naszaciętszymi wrogami socjalizmu.

Partia nasza kosmopolityzmowi i nacjonalizmowi przeciwstawia prawdziwy patriotyzm i proletariacki internacjonalizm. W tym świetle szczególnego znaczenia nabiera krytyczne opracowanie naszej spuścizny kulturalnej, odsłonięcie i spopularyzowanie całego bogactwa naszego dorobku narodowego naszego wkładu do kultury ogólnoludzkiej, naszych walk rewolucyjnych i naszych postępowych osiągnięć. Ideologia kosmopolityzmu prowadzi do degradacji gospodarczej, politycznej i kulturalnej, do niewoli kolonialnej. Ideologia suwerenności i patriotyzmu ludowego i socjalistycznego, opartego na proletariackim internacjonalizmie prowadzi do maksymalnego rozwoju sił wytwórczych, do upowszechnienia i rozwoju kultury narodowej do wszechstronnego rozwoju wszystkich twórczych sił narodu. W tym przeciwstawieniu dwóch ideologicznych i egresji imperialistycznej.

Jedność świata po czterech latach pokoju zarysowuje się z niezwykłą jasnością:

Kto chce ludowładztwa, kto chce szczęścia i pomyślności ludu, kto jest szczerym patriotą, kto chce rozkwitu i suwerenności Polski — ten jest obrońcą pokoju demokracji socjalizmu.

Kto chce wywyższenia i ujarzmienia ludu, kto chce powrotu obszarników i kapitalistów, kto jest wyznawcą dolarowego imperium — ten mimo swej pseudo - mocarstwowej i nacjonalistycznej frazeologii jest kosmopolitą i zdrajcą niepodległości.

Marsz Polski do socjalizmu

Taka jest obecna linia podziału. Siły polskich mas pracujących, na czele których kroczy w zwartych szeregach bohaterska polska klasa robotnicza, pracujące stanowią naszą sprawy, niezłomny hart ideowy naszej partii sprawa, że w bieżącym roku 1949 jeszcze mocniej niż się olbrzymia większość narodu dokoła naszej platformy Polski Ludowej, w walce o pokój, w walce o socjalizm.

Dla wszystkich uczciwych szlachetnych ludzi walka o pokój jest dziś równoznaczna z walką o wolność i postęp człowieka, o obronę jego zdobyczy moralnych i duchowych, umysłowych i materialnych.

Dla wszystkich ludzi pracy, bez względu na ich narodowość, czy wyznanie, na ich kolor skóry, czy sposób ich życia, walka o pokój oznacza walkę o zniesienie zasad i korzeni społecznych, rodzących nędzę grabieży, wyzysku i przemocy nad człowiekiem, a więc oznacza walkę o nowy, lepszy ustrój społeczny.

Dla klasy robotniczej, dla partii robotniczych i komunistycznych — hasło walki o pokój jest równoznaczne z walką o zwycięstwo socjalizmu w całym świecie.

Walka o pokój, czy też kus na wojnę, to w obecnych warunkach problem nowego podziału społecznego i nowego układu sił międzynarodowych który doprowadzi do całkowitej zagłady imperializmu, doprowadzi do zwycięstwa ustroju społecznego, w którym nigdy więcej człowiek nie podniesie ręki zbrojnej na człowieka.

Obrady Kongresu w Pradze

Nad wyniszczonym wojnami światem wschodzi słońce pokoju i wolności

PRAGA (PAP). Obrady toczącego się tu Kongresu Obrońców Pokoju wywołują olbrzymie zainteresowanie. Wyglaszane w Pradze przemówienia nie odbiegają swą doniosłością od przemówień w sali Pleyela w Paryżu.

Oto streszczenie wystąpień licznych mówców.

Na trybunie węgierski minister obrony Drwas. — Oświadcza on że Polska wywołują olbrzymie zainteresowanie. Wyglaszane w Pradze przemówienia nie odbiegają swą doniosłością od przemówień w sali Pleyela w Paryżu.

Oto streszczenie wystąpień licznych mówców.

Na trybunie węgierski minister obrony Drwas. — Oświadcza on że Polska wywołują olbrzymie zainteresowanie. Wyglaszane w Pradze przemówienia nie odbiegają swą doniosłością od przemówień w sali Pleyela w Paryżu.

Oto streszczenie wystąpień licznych mówców.

Członkini delegacji radzieckiej Gegarina powiedziała: „We wszystkich zakątkach kuli ziemskiej ludzie pracy, ludzie dobrej woli, dążą do pokoju i walczą o pokój. Kobiety — bez względu na to w jakim żyją kraju i jakim mówią językiem — zawsze pragną pokoju i szczęścia swoich dzieci. Są żarliwymi i wytrwałymi bojownicami pokoju, ponieważ je przede wszystkim dotykają okropności wojny.

Narody nasze pragną pokoju, gdyż święte są dla nich ruiny radzieckiego Stalingradu, polskiej Warszawy, czeskich Lidic, francuskiej Oradur Sur Glane i angielskiego Coventry, Naród radziecki podnosi swój głos ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem wojny nie dlatego, boby się szuk słaby, ale dlatego, że drogie są nam dzieci Moskwy, Londynu, Paryża, Warszawy, Pragi i Sofii pomieszać całym sercem chcemy się poświęcić pracy twórczej dla dobra narodu, dla dobra ludzkości.

Przedstawiciel Mongolii Cedenbal stwierdza: „Naród mongolski nie chce wojny. Wojny tej nie chce ani Związek Radziecki ani kraje demokracji ludowej; pragnie jej tylko garstka żądnych zysków monopolistów Wall Street.

Nie uda im się jednak zwieść czujności narodów; zbyt świeże są w ich pamięci zbrodnie hitlerowców okrucieństwa Oświęcimia i Majdanka.

Członek Akademii Nauk ZSRR Pelladin podkreślił:

Nauka Ukrainy radzieckiej pozostaje całkowicie na usługach narodu i ludzkości.

Miłując gorąco ojczyznę i goto wi do jej obrony przed każdą napaścią, żywimy głęboki szacunek dla wszystkich narodów świata. Obcy nam jest ciasny szowinizm. Pracownicy naukowi Ukrainy w jedności wyciągają gorzyjamą dłoń do wszystkich postępowych pracowników na świecie, wzywając ich do zjednoczenia dla sprawy pokoju.

Sekretarz generalny Demokratycznego Ruchu Afryki Północnej Gabriel d'Arboussier oświadczył:

„Należę do narodu, który — jak wszystkie inne narody kolonialne — był długo ciemiężony. Narody Afryki podniosły się obecnie, aby walczyć o wolność. Wiedzimy więc i rozumiemy, że nie jesteśmy sami, widzimy co zdziałał naród chiński broniąc swoje wolności wiasnego rolnika i solidaryzujemy się z jego walką. Solidaryzujemy się z walką ludu Vietnamu i Indonezji i cieszymy się z sukcesów pokojowej odbudowy narodów i ZSRR, widzimy, że rządy te opierając się o najświeższe metody całemu światu w świecie. Symbolem dla nas są zmagania ludu greckiego ludu, który jest kolebką cywilizacji, a dziś walczy z imperializmem o swą wolność..

Z imroków naszego czasu wyłania się słońce wolności, które świecić będzie całemu światu w wszystkim ludziom."

Minister oświaty demokratycznej Grecji — prof. Kokkalis — powiedział:

Grecja jest świętnym przykładem tego co w rzeczywistości oznacza tak zwana „pomoc amerykańska". Nędza, bezrobocie, masowe zabójstwa i egzekucje, dzieje się dzisiaj w Grecji. Naród ten jest obrazem tragedii greckiej. Naród nasz jednak wierzy w przyszłość.

Krocznymy naprzód mając oczy zwrócone ku bohaterom Lenin, gredą, Moskwy i Stalingradu. Bo jownicy Grammos, biorąc przykład z bohaterów Leningradu, po szedł jak wielka jest siła ludu.

Delegat polski, przodownik pracy Jan Kolasa, górnik z kopalni „Emmencia" w Katowicach, oświadcza:

Cała klasa robotnicza Polski przejawia nie dla budowy armat, czołgów i innych rodzajów broni, ale dla odbudowy przedwojennej i rozwoju naszej ojczyzny zniszczonej przez faszyzm i wojnę.

Zakładając fundamenty ustroju socjalistycznego, polska klasa robotnicza przyczynia się najlepiej do utrwalenia pokoju. Wariotom naszych masyn zagłuszamy złowrogi krzyk podżegaczy wojennych. Panowie zza oceanu niech nię przerażają nas swą techniką wojenną. Wiemy dobrze, że chcą amerykańscy i angielscy imperialiści prą do wojny, ich naród jej nie chce.

Pod adresem rolników

Sprawa honoru wsi polskiej

Sezon robót rolnych rozpoczęty. Aktualniejsza, niż kiedykolwiek, wysuwa się dziś na czoło zagadnień krajowych sprawa likwidacji uwstecznienia naszego rolnictwa.

Mimo dokonanych postępów rolnictwo polskie nadal ma wielkie a niewykorzystane możliwości rozwoju. Powierzchnia użytkowanej rolniczo ziemi stanowi w Polsce 21 mln. ha — na 31 mln. ha ogólnej powierzchni gruntów. Grunty orne zajmują wśród tych 21 mln. tylko 16,5 mln. ha. Zwiększenie obszaru użytkowego o 20% jest zadaniem zupełnie realnym.

Powszechnie znaną jest sprawa likwidacji odłogów, które zajmują jeszcze 1.480 tys. ha. Ale istnieją także prócz nich odłogi ukryte w postaci zakwaszonych i podmokłych łąk. Po przeprowadzeniu odpowiednich robót melioracyjnych moglibyśmy uzyskać łącznie ok. 2 mln. ha gruntów, z których zbieralibyśmy dużo więcej, niż dotychczas.

JEST POLE DLA INICJATYWY CHŁOPSKIEJ

Rolnictwo polskie tkwi w prymitywnych sposobach uprawy, tradycyjnie i jednostronnie trzymając się żyta i kartofli. Pierwszym obsiewa się 5 mln. ha, drugim — 2,5 mln., podczas gdy uprawa np. roślin oleistych, bardzo korzystna i specjalnie w okresach trudności tłuszczowych wskazana, jest zaniedbana i zajmuje tylko 100 tys. ha. W tych samych warunkach na 25 mln. ton kartofli zebraliśmy np. tylko 2.250 tys. ton warzyw i aż... 203 tys. ton owoców.

Najlepszą drogą ku poprawie — poza zwiększeniem obszaru użytków — byłaby dążność do podwyższenia wydajności z 1 ha.

Zebrawszy w 1948 r. z 1 ha. pszenicy — 11,8 quintala, żyta — 12,5, ziemniaków — 104, a buraków cukrowych — 183 q. — przekroczyliśmy zbiór przedwojenny jedynie w życie (11,7 q/ha). Dlaczegóżbyśmy nie mogli przewyższyć plonów przedwojennych również i w innych uprawach? Dlaczego inne kraje wyprzedzają nas pod tym względem?

Nie mówimy już o ZSRR, gdzie przeciętna wydajność dzięki wyższemu społecznie typowi gospodarki rolnej oraz stosowaniu najnowszych zdobyczy agrotechnicznych — osiąga poziom imponujący. Nawet Czechosłowacja, nie na lepszych ziemiach, zdecydowanie dystansuje naszą wydajność, osiągając 160 q/ha. ziemniaków i 331 q/ha. buraków.

O MARNOTRAWSTWIE NA ROLI

Gdyby rolnicy polscy zwiększyli wydajność pól tylko o 1 q/ha. to dochody ich w całej Polsce wzrosłyby o 32 miliardy złotych. Samo tylko przejście z siewu ręcznego na siew rzędowy dałoby 20% oszczędności na ziarnie, czyli 40 kg, na 1 ha., co pozwoliłoby zaoszczędzić 3,6 mln. q zboża. Wartość zwiększonego plonu łącznie z oszczędnościami na ziarnie, wyraziłaby się kwotą 10 miliardów złotych.

Dobre przechowywanie nawozu umożliwiłoby oszczędność 15 mild. zł. rocznie. Racjonalne obchodzenie się z krowami przyniosłoby w skali ogólnopolskiej co najmniej o 800 miln. litrów mleka więcej niż obecnie.

Sumy o rocznych stratach są bardzo poważne. Gruźlica i jałowość bydła, epidemia, zachwaszczone pola, nieoczyszczone z gąsienic drzewa — oto niezliczne z wielu przyczyn, hamujących rozwój hodowli i wzrost plonów.

Państwo dołoży wszelkich środków, by zaniedbanie rolnictwa wyrównać, dokończyć jego odbudowę i pomóc przy przebudowie.

Dźwignięcie jednak rolnictwa i hodowli na wyższy poziom musi spotkać się przede wszystkim ze zrozumieniem i jak najszerszą inicjatywą i współpracą mało- i średniorolnych chłopów. Chłop polski musi zdać sobie sprawę, że — jak powiedział min. rolnictwa Dąb-Kocioł — powiększenie produkcji żywca, mleka lub innych artykułów żywnościowych jest dla chłopa nie tylko dobrodziejstwem, ale również ważnym zadaniem społecznym, za którego należyte wykonanie każdy chłop — rolnik odpowiada **honorem swoim** wobec całego narodu.

J.K.W:

Nasze sylwetki

T. Kasprzak

Tadeusz Kasprzak liczył 4 lata, gdy wraz z rodzicami wyemigrował do Francji. Było to w roku 1923. Ojciec Kasprzaka (dziś górnik na kopalni Biały Kamień) nie mógł w Sosnowcu znaleźć pracy.

W cztery lata później gdy rodzice Kasprzaka postanowili Francję opuścić — nic się w Polsce nie zmieniło. Stary Kasprzak zorientowawszy się, że pracy znowu w Sosnowcu nie znajdzie, powrócił do Francji.

Nastał w jego życiu okres ciężkiej pracy. Zamęczał się w kopalniach Lens'u za marny zarobek. Nastało ustawiczne borykanie się z losem.

* * *

W takich warunkach Tadeusz Kasprzak skończył szkołę powszechną i stanął przed smutną rzeczywistością: na dalsze kształcenie nie mógł sobie pozwolić.

Młody chłopiec wiedział, że bez wykształcenia niczego w otaczającym go świecie nie osiągnie. Co więc pozostawało robić? Iść do ciężkiej pracy na kopalni i pracować dla nienawistnego kapitału? W rodzinie — po naradzie — postanowiono, że nawet przy największym wysiłku ojca — syn musi kształcić się dalej.

* * *

Tadeusz skończył dwie klasy gimnazjum. Znaczyło to bardzo dużo. Dalej trzeba było się dokształcać samemu, pracując zarazem na utrzymanie siebie i domu.

W Lens w tym czasie wychodziła gazeta polska. Ludzie z redakcji zainteresowali się Kasprzakiem, jego dążeniem do wiedzy i dali mu pracę w drukarni. Wkrótce został w niej zecerem.

* * *

Wybuchła wojna. Kasprzak poszedł bronić kraju. Zapisał się na ochotnika do tworzącej się we Francji armii gen. Sikorskiego.

Rok walk i padła Francja. Kasprzak dostał się do niewoli.

Przeminęły lata wojny. Przyszło wyzwolenie. Kasprzak wrócił do Lens. Nie był to już ten sam człowiek. Jego świadomość polityczna była całkowicie skrystalizowana. Zapisał się do Komunistycznej Partii Francji. W lipcu wraz z ojcem powrócił do kraju. Ojciec poszedł dalej pracować do kopalni, a syn zaczął realizować marzenia lat dziecięcych. Przez pewien czas zajmuje odpowiedzialne stanowiska w spółdzielczości. Następnie pracuje w Rusinowej, a potem w Zarządzie Miejskim w Białym Kamieniu. W końcu partia wysyła go do Łodzi do Szkoły Prawniczej.

Rok wytężonej pracy i Kasprzak wraca do Wałbrzycha, gdzie obejmuje stanowisko asesora w Sądzie Okręgowym. Przełożeni (starzy i wytrawni prawnicy) wydają mu jak najlepszą opinię.

* * *

Rozmawiam właśnie z sędzią Kasprzakiem. Pytam, komu swój awans społeczny zawdzięcza.

Odpowiada: — Polsce Ludowej, Partii i ustawicznej pracy nad sobą.

Z.M.

Józef Muszkat

Dachau

Już pędzą, cwałują i z wichrem się mierzą —
koń zwarty z człowiekiem i piasku kurzawa
Łeb o łeb, łeb o łeb, pierś o pierś,
o tak, o tak, o tak, o tak.
Trybuny i loże, megafon i speaker,
lornety i tłumy, tłumy obłąkane,
tłumy krzyczące, tłumy wyjące
i tłumy bijące oklaski.
I pech i szczęście, fortuna i rozpacz
i człowiek na oślep idący przez życie.
Totalizator!..
Światło i lustra, monokl i fraki,
georgety, jedwabie, kolie, butony,
zielone sukno i stół nieruchomy,
i kulki pędzące po numerach losu.
Twarze szare ziemiste, skupione
i oczy rozwarte w zawodnej nadziei
i długie białe wypieszczone palce
i sztony, sztony, sztony...
Ruleta...
Łopaty, kilofy i ziemia kamienista,
pasy, transmisje, i łomot, i huki,
i jazgot, i warkot, i furgot, i szum,
i windy, i pompy, bagiery, maszyny,
i ludzkie szkielety przywarte do lor.
Lub druty i bloki, i śmierci aleje,
baraki mieszkalne, i tyfus, i wszy.
Selekcje, transporty i wieże wartownicze
i druty i druty i druty.
A taczka ciężka. I w głowie coś szumi.
I wszystko się kręci, i wkoło wiruje
i dom i matka i...
Nie czekać, nie stawać. Iść naprzód co sił!
To walka o życie, o jutro, o dziś.
To hazard straceńców wierzących w swój los.
Naprzód, naprzód!
Grać ostro, grać tylko va banc.
I milczeć, i cierpieć, i broczyć we krwi,
i rąbać kamienie i rzucać do lor.
Naprzód! Wszystkie sztony na stół.
W puli leży wolność.
A zza drutów majaczą kominy krematorium...
I przetrwać i wytrwać, postawić na czas.
Wsiąść na wichurę i pędzić przed siebie —
i naprzód, i naprzód i naprzód do mety,
do życia lub śmierci ale ciągle w dal...
Z szatanem w zawody i na przekór piekłu
pchać lorę kamieni i gonić pęd kół.
Ruleta się kręci i konie cwałują,
śmierć patrzy zza drutów i cicho chichoce.
A człowiek znękany i szczuty, jak pies,
ma na ustach jedno przeklęte:
Dachau!

RADIO

25 KWIETNIA 1949 R. (PONIEDZ.)

5,10 Sygnał. 5,15 Streszcz. wiadom. por. 5,20 Konc. dla świata pracy. 6,00 Gimnast. por. 6,10 Dziennik 6,30 Muzyka. 6,50 Program dnia. 6,55 Muzyka. 7,00 Dziennik. 7,20 Przegląd prasy stoł. 7,25 Muzyka. 8,00 Skrót dzien. 8,05 Muzyka. 8,55 Szkolna gazetka radiowa dla klas starszych. 9,15 Informacje. 9,20 Skrzynka PCK. 9,30 Wszechnica Radiowa. 9,50 Program dnia. 11,40 Aud. szkolna dla klas młodszych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,04 Wiadom. poł. 12,20 Muzyka ros. 12,45 Aud. dla wsi. 14,30 „Czołg czy traktor", aud. sł.-muz. dla młodzieży. 14,45 Muzyka 14,50 Wiadom. wrocł. 14,57 Inf. Radiof. Przewod. 15,00 Inform. Polski Płd. 15,15 Aktualia. 15,25 Muzyka operetkowa. 15,30 „Halo młodzi fizycy", pog. 15,45 Muzyka popul. 16,00 Dzien. popoł. 16,15 „Archipelag ludzi odzysk." 16,35 Problemy społeczno-kult. 16,45 Koncert rozrywk. 17,35 Pogadanka naukowa. 17,45 Dziennik. 18,00 Koncert kameralny. 18,40 „Daleko od Moskwy". 19,00 Koncert popularny: 19,40 Wszechnica Radiowa. 20,00 Dziennik 20,45 Muzyka 21,00 Brahms — Kwintet fortep. 21,35 „Droga do celu", słuchow. 22,05 Od melodii do melodii. 22,45 „W kręgu zdarzeń i zagadn. literack.", felieton. 23,00 Ostatnie wiadom. 23,10 Muzyka poważna. 23,50 Program na jutro. 24,00 Hymn.

Znakomity śpiewak murzyński

Paul Robeson

Po raz pierwszy ujrzałem go na 20-tysięcznym wiecu postępowych Amerykanów w Nowym Jorku. Stał przede mną ogromny, barczysty, atletycznie zbudowany Murzyn, uśmiechający się do publiczności, która powitała go burzliwą owacją. Był to słynny artysta i śpiewak, Paul Robeson. „Nasz Paul" — rozlegały się zewsząd okrzyki...

Robeson wygłosił krótkie przemówienie, wzywające do bezlitosnej walki przeciwko wszystkim przejawom faszyzmu, przeciwko imperialistycznej polityce monopoli amerykańskich, demaskował podżegaczy wojennych i wzywał do przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Następnie zaczął śpiewać. Swym głębokim, miękkim, aksamitnym basem, śpiewał pieśni ludowe: murzyńskie, amerykańskie, radzieckie, hiszpańskie. Na zakończenie wykonał w języku rosyjskim i angielskim arię z opery „Cichy Don". Cała sala zatrzęsła się od burzy oklasków.

Paul Robeson jest człowiekiem wielostronnej wiedzy. Ten syn zbiegłego niewolnika, który następnie stał się kapłanem kościoła metodystów, dzięki swym zdolnościom i uporczywej pracy utorował sobie drogę do wiedzy.

Jeszcze na długo przed uzyskaniem dyplomu doktora praw, Robeson zastanawiał się poważnie nad swą przyszłością. Wiedział, że w Ameryce Murzyn - prawnik nie będzie miał żadnych widoków. Przewidywania te potwierdziły się niebawem, należało się liczyć z koniecznością zmiany zawodu. Przyjaciele skłonili go do spróbowania sił na scenie.

Od pierwszego występu, który odbył się w roku 1924 w niewielkim teatrzyku w murzyńskiej dzielnicy nowojorskiej, Harlem, o Paul Robesonie zaczęto mówić jako o wschodzącej gwieździe teatralnej.

Kilka lat Robeson mieszkał w Anglii. Swego syna postanowił również wychować poza granicami Stanów Zjednoczonych.

Czas wolny od zajęć zawodowych Robeson poświęca działalności społecznej i studiom językoznawczym. Włada on wieloma językami europejskimi, zna szereg dialektów afrykańskich, chińskich i inne języki wschodnie. Obecnie rozpoczął studia języka gruzińskiego i innych języków narodów Związku Radzieckiego.

W połowie lutego r.b. Paul Robeson przybył do Londynu, gdzie po raz pierwszy po dłuższej przerwie wznowił działalność koncertową. Bogaty jego repertuar obejmuje ogromną ilość pieśni ludowych w wielu językach oraz pieśni uczestników Ruchu Oporu rozmaitych krajów.

Po przybyciu do Londynu na pierwszym wywiadzie prasowym Paul Robeson oświadczył korespondentom gazet:

„Jestem przedstawicielem tej grupy społeczeństwa amerykańskiego, która uważa, że można budować życie tylko na podstawie pokoju na całym świecie".

Paul Robeson jest jednym z wybitnych uczestników Kongresu Obrońców Pokoju w Paryżu.

Robeson w Sztokholmie

Robeson przybył do Sztokholmu samolotem z Paryża na koncert w stolicy Szwecji. Koncert odbył się przy wyprzedanej do ostatniego miejsca największej sali w Sztokholmie.

Po koncercie Robeson przyjął przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że konieczność opuszczenia Kongresu Paryskiego stanowiła dla niego wielką przykrość, gdyż możność uczestniczenia w nim uważa za najbardziej zaszczytną.

Potrzebny starszy księgowy
obznajmiony z jednolitym planem kont
Zgłoszenia 3146
Młyn P. Z. Z. Wrocław »Różanka«

Dnia 22. IV. 1949 r.
w godzinach rannych
zgubiono
damski pamiątkowy zegarek marki Paul Buhre na brązowym pasku, w okolicy Rynku. Uczciwy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem.
C. Skłodowskiej 39 m. 7
3137

KUPIĘ
maszyny stolarskie: wyrówniarkę, grubościową, frezarkę, piłę taśmową; reflektuję na nowe ewentualnie mało używane, oferty
ZAKŁAD STOLARSKI BARZYCKI ALOJZY
Mikołów, G/Śl., ul. Pszczyńska 20, telef. 21231. K 1745

NASIONA warzywne

kwiatowe, rolne, gwarantowane oraz pokarm dla ptaków i rybek — poleca ST. BADURA, Wrocław, ul. Słodowa 16, tel 31-00 — Hurt, Rynek 4 — Detal K-1846

Znów w IV kl. 55 lot. padła wielka wygrana
200.000 zł na Nr 26193 w kolekturze
E. GODZIŃSKIEGO 3131
Wrocław, Krasińskiego 46

Zatrudnimy fachowców-hodowców
w charakterze
instruktorów doradztwa żywieniowego krów
Wymagane wykształcenie rolnicze i praktyka w żywieniu krów i agronomii społecznej. Wynagrodzenie wg. siatki płac. Podania z życiorysem i odpisami świadectw kierować: C. S. M. J. Okręg. Oddz. Wrocław, Słodowa 18. Zgłoszenia osobiste: Instruktorat produkcji Wrocław, ul. Widok 10 pok. 29 — tel. 22-48. K-1834

60)

Inż. Stanisław Darewicz wraz z falą ewakuacyjną dąży ku Palestynie — do ośrodka formującej się armii polskiej. W Habanyi Darewicz składa zeznania u komendanta obozu w sprawie topienia ludzi w Morzu Kaspijskim. Oburzony komendant, adwokat w cywilu rodem z Poznania, wzywa „referenta" od tych spraw. Referentem jest stary znajomy z Kołtubanki — towarzysz Kamy Rybickiej.

— Panie kapitanie—odrócił się do komendanta — czy z tym porucznikiem miałem odbyć rozmowę? Bo melduję, że to byłoby zupełnie niemożliwe! Jest to przecież ten sam oficer, który zorganizował samosąd na statku „Profintern" i zamierzał mnie utopić w morzu! Jego właśnie oskarżam i szukam! A także — jego towarzyszy i wspólników w morderstwach dokonanych i zamierzonych.

Porucznik bynajmniej nie wyglądał na przestraszonego.

— Panie kapitanie — powiedział spokojnie — przed podchorążym tłumaczyć tej sprawy nie będę!

Darewicz zakipiał:

— Tu nie ma mowy o tłumaczeniu! Powinien pan być aresztowany i oddany pod sąd — wołał.

Dalszy postój w Habanyi upłynął Darewiczowi pod znakiem tej sprawy. Dwukrotnie jeszcze konferował z nim komendant obozu, zainteresowany coraz bardziej konfliktami, które przywieźli ze sobą Polacy z terenów Rosji. W przeddzień odjazdu odwiedził Darewicza porucznik. Podchorąży z początku odmówił rozmowy, potem jednak słuchał coraz uważniej.

— Panie Darewicz—mówił cicho porucznik — niechże pan zrozumie, że ja się przed panem bynajmniej nie ukrywałem! Przeciwnie — służbowo wzywałem pana do siebie i tylko przez przypadek komendant zaciekawił się panem również... To była zresztą moja wina, wspomniałem coś o panu i prawnik zaraz się w nim odezwał... Rozmowa miała być ze mną...

— Po co? — rzucił się Darewicz.

— Chciałem przekonać pana, że powinien pan cofnąć swoją skargę teherańską.

— A — już pan wie o niej? — zdziwił się podchorąży.

Porucznik uśmiechnął się z wyrazem wyższości.

— Mam tu odpis tej skargi i wszystkich pańskich zeznań — odparł.

— Ładne mamy sądy wojskowe! — pokiwał głową Darewicz. — Skargi przesyłane są wprost do oskarżonych! No, no!

— Jestem oficerem kontrwywiadu — to powinno panu sprawę wyjaśnić — odpowiedział oficer.

— Nic nie wyjaśnia! Uprawiacie samowolę i pragniecie nie tylko bezkarności, ale wykluczenia wszelkiej kontroli nad wami! — wołał Darewicz — ale z tym trzeba walczyć!

— Jest pan dziecinny — łagodnie tłumaczył przewodniczący „polowego sądu" — kontrola nad nami jest niemożliwa, bo to my właśnie istniejemy dla kontrolowania wszystkiego i wszystkich. Skarga pańska skutku nie odniesie — rozumie pan Dla nas jednak może być kłopotliwa, szczególnie w razie rozgłosu. Co prawda Rosja pada, Niemcy są już w Sewastopolu, Rostowie, a zdaje się, że i w Nowoczerkasku, stolicy kozackiej, ale wolelibyśmy zawczasu nie ujawniać naszych aktywów...

— My... naszych... dla nas — co to wszystko znaczy? I o kim mowa — czy o takich jak pan porucznik? — pytał Darewicz nie bez drwiącej intonacji w głosie.

— Tu nie ma co drwić, właśnie zgadł pan, panie podchorąży, chodzi o takich jak ja...

— Morderców?

— Nie, żołnierzy tajnej służby, zdecydowanych na wszystko!

— Na wszystko niegodziwe!

Porucznik pokiwał głową.

— Właśnie! Czasem trzeba i tak!

— A dlaczego mam uławiać panom tego rodzaju praktyki? W imię jakiej idei albo sprawy? Jestem wrogiem wszelkich „ku-klux-klanów" z zasady! A przy tym — omal nie pozbawiliście mnie życia!

— Zaraz to panu wyjaśnię. Idea polega na tępieniu wrogów naszego państwa. My tę robotę prowadzimy w imieniu narodu polskiego!

(d. c. n.)

SPORT

Kaflowski przegrał przez k. o.

ŁKS - Włókniarz — Gwardia 9:7

Dla wrocławian mecz między Gwardią, a Ł.K.S. Włókniarz pozostanie na długo w pamięci

Czy wynik meczu jest słuszny? Wydaje się nam, że nie.

Gdyby nie pech — Brzezicha wygrałby na pewno z Nogajskim, a Kaflowski nie przegrałby z Marcinkowskim. Poza tym Klimecki zasłużył na zwycięstwo, a nie na remis. Od tego rachunku należało by odjąć jeden punkt na korzyść Łodzi zarobiony przez Olejnika, który z Domańskim na pewno nie przegrał.

W rezultacie stwierdzamy: wyrównane zespoły: **Gwardia i ŁKS należą do czołówki pięściarskiej Polski.**

CO DZIAŁO SIĘ W RINGU

W wadze muszej **Kasperczak wygrał pięknie z doskonałym Kargierem** będąc w każdej rundzie minimalnie lepszym. Wrocławianin jest naszym faworytem na mistrzostwa Polski!

W koguciej Kargol przegrał z Mateckim wyraźnie. Gwardzista idzie głową naprzód inkasując kontry od przeciwnika i ostrzeżenia od sędziego.

Kaflowski walczył w wadze piórkowej. Walkę zaczął bardzo dobrze, mając przewagę nad Marcinkowskim. Niestety w drugiej minucie otrzymuje silny cios na szczękę, po którym poszedł na deski. Na „9" wstaje, ale sędzia ogłasza zbyt pochopnie k.o. zamiast odesłać zgłoszonego do mistrzostw Polski boksera do rogu.

W wadze lekkiej **Debisz (Ł) będący w znakomitej formie wygrał z doskonale walczącym Symonowiczem.**

Łodzianin w II i III rundzie był dużo szybszy uprzedzając każdą akcję gwardzisty. Pierwsze starcie wygrał Symonowicz.

W półśredniej **Brzezicha demolował przez 3 minuty młodego Nogajskiego.** Wrocławianin idzie zbyt pewnie i pozwala na ciosy w korpus. Po jednym z nich niezwykle silnym idzie na deski i poddaje się. Na sali konsternacja i... 2:8.

DOMAŃSKI ROBI SENSACJĘ!

W tym momence wchodzi na ring **faworyt spotkania z Domańskim — Olejnik (Ł).** Najniespodziewaniej wrocławianin wygrywa I-szą rundę, remisuje drugą i Olejnik, mający wyraźną przewagę przy końcu walki nie może że nadrobić różnicy punktów. Naszym zdaniem walka jest remisowa, ale sędziowie ogłaszają zwycięstwo wrocławianina.

Stan meczu poprawia Urbanowicz. Po brawurowych atakach Wieczorek idzie dwukrotnie na deski i poddaje się w pierwszej rundzie.

W wadze ciężkiej Klimecki i Jaskuła walczyli zupełnie dobrze i publiczność niesłusznie demonstrowała. Klimecki zremisował pierwszą i trzecią rundę, a drugą minimalnie wygrał i dlatego ogłoszony remis go skrzywdził.

Sędziowali na punkty Słaby (Łódź), Kamizela i Sadowski (Wrocław) dobrze.

Mamy żal nie do sędziego ringowego, ale do Wr. Kol. Sędziów za wyznaczenie na tak poważny mecz kandydata sędziowskiego ob. Wilanowskiego, który popełnił kilka błędów.

Widzów żywo reagujących na to co się dzieje w ringu i sprawiedliwych 8.000 **Cz. Ost.**

W Odrze

Wrocławska Odra po reorganizacji na skutek przystąpienia do pionu „Kolejarz", zapowiada ożywienie wielu sekcji. Oprócz piłkarzy mają wyjść na murawę lekkoatleci, zapaśnicy, a baseny wrocławskie odwiedzić pływacy.

Odrze, która ma duże zasługi na polu krzewienia kultury fizycznej, życzymy uaktywnienia się jak najszczerzej.

Znów minimalna porażka

Pafawag - Chełmek 0:1

Nie trzeba stale niepowodzeń tłumaczyć pechem. Pafawag przegrywa swoje spotkania różnicą jednej bramki będąc częstokroć drużyną lepszą. Trzeba sobie powiedzieć, że to nie pech, a złą taktyka napadu odbiera chłopcom zasłużone sukcesy.

Umówmy się nie wymawiać od dziś słowa „pech" a uczyć się wygrywać. W niedzielę znów Pafawag był zespołem lepszym. Umiał przechodzić przez pomoc i obronę gości, a jego przewaga wyraża się różnicą rzutów różnych 10:1. Niestety pod bramką Chełmka bawiono się podawaniem piłeczki wszerz, albo na nogi obrońców gości. Stracone we Wrocławiu punkty są tym boleśniejsze, że trudno będzie o lepszą okazję do sukcesu. Z Pafawagu wyróżniamy Ruckiego i Dąbrowskiego i stawiamy niezłą notę Kopczyńskiemu i Samborowi w ataku. U gości doskonały bramkarz Ścisło, Borowski i Obdułowicz.

HISTORIA PORAŻKI

Pafawag wystąpił w normalnym składzie jedynie bez Chełczyńskiego, którego w obronie zastąpił z powodzeniem Gniutek.

W pierwszej połowie, w której lepszym był Pafawag wszyscy grali na ogół dobrze do... pola bramkowego. Przed bramką Chełmka tylko Sambor, a czasem Kopczyński zdobywali się na strzały bronione brawurowo przez bramkarza.

Rucki nie miał na ogół roboty, ale kilka piłek złapał w ładnym stylu.

W drugiej połowie w pierwszych 20-tu minutach Pafawag zmarnował conajmniej pięć sytuacji podbramkowych, w czym celował przede wszystkim Gołąbek.

Gościom udaje się jedyny przebój zakończony bramką zdobytą przez Borowskiego.

Od tego momentu gra jest nieładna i nerwowa. Obie drużyny marnują sytuacje podbramkowe, a w polu lepsi są raczej goście i mecz skończył się porażką 0:1. Sędziował Gruszczyński z Warszawy, uważnie.

Publiczności około 5 tys. (o)

Legia rozpoczęła marsz do sukcesów sportowych

Pierwszy występ Legii skończył się jej sukcesem: Młodzież wojskowa zremisowała z czołowym zespołem klasy A Związkowcem strzelając mu aż cztery bramki. Mecz rozpoczęto uroczyście od raportu, który przyjął gen. bryg. Lubański.

Mecz był bardzo ładny i przeprowadzony w szybkim tempie. Bramki padały w następującej kolejności. Pierwszą strzela Jakubik z wolnego. Wyrównuje Sierżęga (Z), a Morawski poprawia wynik na 2:1 dla Związkowca. W ostatnich minutach gry por. Zięba wyrównuje na 2:2.

Po przerwie Legia strzela dwie bramki nie uznane przez sędziego (spalone). W 25-tej min. Traskowski strzela trzecią bramkę dla Związkowca, a w chwilę potem Zięba znów wyrównuje. Na 15 min. przed końcem Batowski czwarty raz pakuje piłkę do siatki, ale i te raz wojskowi umieją wyrównać ze strzału Rysia.

Sędziował słabo ob. Szapajtis. (wd)

Płyną dary dla pięściarzy

W akcji zbliżenia świata sztuki do młodzieży sportowej o czem pisaliśmy wczoraj, wezmą udział poza ogłoszonymi wczoraj art. plastycy Krzetuska, Łańcucki i Kamiński.

Artyści wzywają swoich kolegów do udziału w tejże akcji.

Obrazy należy składać na ręce komitetu organ. mistrzostw Polski lub telefonicznie do redakcji „Słowa Polskiego" 27-55.

Na skutek pomyłki zecerskiej podaliśmy mylnie wczoraj jedno z nazwisk ofiarodawców, które brzmi prawidłowo Will i należy do jednego z czołowych plastyków Ziem Zachodnich.

120 asów P-W

Komitet Organizacyjny wyścigu w Pradze otrzymał potwierdzenie udziału w wyścigu drużyny kolarzy albańskich. Ekipa albańska składa się z 8 osób i przedstawia się następująco: kierownik — Pilku, mechanik — Kastrati, kolarze — Algoli, Ruzdi, Koco, Gani, Mihel i Cico.

Ostatecznie więc do chwili obecnej potwierdzony został udział 20 drużyn, tj. 120 kolarzy, z następujących państw:

Albania — 1 drużyna, Bułgaria — 1 drużyny, Czechosłowacja — 3 drużyny, Finlandia — 1 drużyna, Francja — 3 drużyny, Polska — 3 drużyny, Rumunia — 2 drużyny, Węgry — 2 drużyny, Włochy — 2 drużyny.

Bez Czechów i Węgrów

Pięściarska reprezentacja Europy, która ma w przyszłym miesiącu rozegrać w Chicago mecz z reprezentacją Stanów Zjednoczonych, doznała poważnego osłabienia, bowiem czechosłowacki „Sokół" postanowił wycofać z niej dwu swych pięściarzy, a mianowicie: mistrza olimpijskiego w wadze półśredniej — Tormę oraz Majdlocha (waga musza).

Przypominamy, że uprzednio wycofani zostali Węgrzy z reprezentacyjnej drużyny Europy.

Krupiński wygrał z Horboniem

Ogniwo — Pafawag 12:4

Mecz dwóch ligowców wrocławskich nie rozstrzygnął, który z nich jest lepszy, ale dał odpowiedź na kilka zasadniczych pytań: Krupiński czy Horboń? Kurowski czy Faska? Dlatego tylko warto było przyjść do Hali Ludowej.

Wynik 12:4 dla Ogniwa — rzecz jasna nie oddaje układu sił w obozie ligowców wrocławskich z tego powodu, że w Pafawagu brakowało Czajkowskiego, Sztolca i Szczepana a w Ogniwie Walugi i Ciećwierza.

W WAGACH LEKKICH

Mecz przeprowadzony w wybitnie przyjacielskiej atmosferze rozpoczęto wymianą propozycyków i przemówieniami działaczy.

W wadze muszej Sawicki zremisował ze Smaczyńskim dzięki doskonale rozwiązanej trzeciej rundzie. Po Sawickim możemy się spodziewać dużych sukcesów na mistrzostwach Polski juniorów. Chłopak ma dobrą technikę, jest szybki i ma kondycję o czem przekonał się Smaczyński w niedzielę.

W wadze koguciej Faska i Kurowski I stoczyli bardzo ładną walkę obliczoną przedewszystkim na technikę. Naszym zdaniem była ona rzeczywiście remisową przy nieznacznej przewadze w drugiej rundzie dla Kurowskiego.

Przewaga ta nie daje jednak praw do uznania go lepszym od pafawagowca i protesty publiczności były zupełnie nie na miejscu.

W piórkowej Kucharski będąc trzy razy na deskach poddał się Żurawskiemu.

W lekkiej Popowski przegrał po bardzo ładnej walce z Miszczukiem (O). Obaj zawodnicy są doprawdy z dobrej formy i należą do czołówki bokserów dolnośląskich.

Gołaszewski w pierwszej rundzie poddał się Boguckiemu.

W drugiej wadze półśredniej Kaczor na skutek kontuzji ręki poddał się po pierwszej rundzie **Kotasiowi.** (O)

W wadze średniej Polańczyk po brzydkiej walce, w której obaj bokserzy byli na deskach i walczyli nieczysto zwyciężył **Kratochwil.**

W ostatniej walce dnia na którą z zaciekawieniem oczekiwali widzowie, **Krupiński wygrał przez poddanie się Horbonia.**

Runda była zupełnie wyrównana. W pierwszej minucie Krupiński zainkasował cios po którym ugięły mu się kolana. Odpłacił się za to w trzeciej minucie Horbonowi z tym, że zawodnik Ogniwa zrezygnował z dalszej walki.

Sędziował na punkty b. dobrze Landau. W ringu niezdecydowanie Szwarc. Widzów około 5-ciu tys. **(Ost)**

Dziewiarz (Legnica) — Gwardia (Wr) 6:3

W niedzielnym meczu z Gwardią Wr. o mistrzostwo klasy A, zwyciężyła drużyna Dziewiarza z Legnicy po spotkaniu na słabym poziomie.

Grę zaczyna Gwardia i w 4-tej minucie Ciaputa (G) strzela pierwszą bramkę. W 15-tej min. wyrównuje Urbanowicz, a pod koniec pierwszej połowy Wysocki strzela drugą bramkę dla gości. Zaznacza się pomału techniczna przewaga Dziewiarza.

W drugiej połowie w 5-tej min. Ciaputa ładnym strzałem znowu wyrównuje na 2:2. Dziewiarz zdobywa 2 dalsze punkty przez Walczaka. W 21-ej min. Ciaputa (G) pakuje piękną piłkę z wolnego i poprawia na 4:3. Po kilku minutach Gwoździk Dziewiarz wybija sprytnie bramkarzowi piłkę z rąk i znowu bramka dla gości. Najlepszy z gości Walczak strzela w 35-tej min. ostatnią bramkę ustanawiając wynik meczu na 6:3 dla Dziewiarza.

Sędziował bardzo dobrze ob. Kosiński. (Wol.)

Wspaniała impreza motorowa

W dniu 1-go maja odbędzie się na dużym Stadionie Olimpijskim ciekawa impreza motocyklowa połączona z popisami akrobatów na motorach.

Zawody te odbędą się w ramach meczu między Górnym Śląskiem i Dolnym Śląskiem.

Przypominamy, że w obydwu reprezentacjach grać będą najlepsi piłkarze okręgu.

MISTRZOSTWA MŁODYCH

Mistrzostwa młodzików dolnośląskich w boksie odbędą się od 20 do 22 maja.

Odra - Lustrzanka 2:0

W meczu o mistrzostwo klasy A Odra pokonała Lustrzankę w stos. 2:0. Bramki strzelili w pierwszej połowie Lewicki z karnego, w drugiej połowie Strużewki.

Gra była na ogół wyrównana i chwilami przeważali nawet goście, których jednak atak po większej części gubił się na polu podbramkowym.

Odra jak i Lustrzanka grały nerwowo. Wynik przypuszczalnie uległby zmianie, gdyby nie doskonała gra bramkarza Odry Kłapolińskiego, który dobrze dawał sobie radę w najtrudniejszych momentach. W drugiej połowie coraz częściej dochodzi do głosu Odra. Jednakże ataki jej są chaotyczne i nie dochodzą dalej niż do nóg obrońców. Drugiego gola uzyskuje Strużyński korzystając z zamieszania podbramkowego. Sędziował Kołodziejski — dobrze. Widzów 2 tysiące. (td)

ZZK - ŁKS 8:1

Czytajcie

SPORT i WCZASY

Nasze święto

W dniu Święta Pracy — Sport dolnośląski wyjdzie na place i ulice.

We Wrocławiu, Wałbrzychu, Jeleniej Górze, Legnicy i we wszystkich najmniejszych nawet miastach dolnośląskich zedokumentujemy naszą solidarność ze światem pracy.

Wykażemy, że sport jest wielkim czynnikiem w odbudowie naszej ojczyzny, że jest potężną armią walczącą o demokrację i socjalizm.

W wielkiej defiladzie wezmą udział pieny Związków Zawodowych, Ludowe Zespoły Sportowe, ZS Gwardia, Legia i Akademickie Zrzeszenie Sportowe.

W naszej defiladzie, która będzie liczyła wiele tysięcy uczestników przedefilują w pionie Związków Zawodowych zrzeszenia: Związkowiec, Ogniwo, Stal, Spójnia, Włókniarz, Budowlani i Kolejarz.

Stanie z nami do wspólnej defilady młodzież szkolna.

Społeczeństwo dolnośląskie, tak życzliwe dla naszej młodzieży, przekona się jak silną jest ta uświadomiona społecznie armia najzdrowszych obywateli Ziem Zachodnich.

W defiladzie nie zabraknie nikogo.

Żadnych gałęzi sportu.

Nie zabraknie nikogo z wielkiej rodziny sportowej, a więc działaczy, zawodników, dziennikarzy sportowych, Nikogo z widowni, która przychodzi na nasze imprezy sportowe.

Wymowa tabel

I LIGA

Cracovia — Ruch 3:3
Polonia W. — Szombierki 2:1
Warta — Lechia 0:2
AKS — Wisła 1:2
Polonia B. — Legia 0:3

II LIGA

GRUPA PÓŁNOCNA

Garbarnia — Pomorzanin 2:1
Lublinianka — Widzew 2:0
Ostrowia — PTC 5:2
Radomiak — Ogniska 2:1
Gwardia Szcz. — Bzura 2:2

GRUPA POŁUDNIOWA

Polonia P. — Polonia Św. 3:4
Skra — Gwardia Kiel. 2:0
Tarnovia — Naprzód 1:1
Pafawag — Chełmek 0:1
Rymer — Baildon 2:0

LIGA BOKSERSKA

Batory — Gwardia W. 9:7
Zryw — Zjednoczenie 10:6
Gedania — Gwardia Gd. 10:6

W klasie A

Legia — Związkowiec Wr. 4:4
Dziewiarz — Gwardia Wr. 3:3
Odra — Lustrzanka 2:0
Żarów — Solidarność 1:5
Górnik—Związkowiec JG 2:0
Nysa Len 3:1
Bielawianka—Cukrownik 2:4
Julia — Garbarnia 2:1
Mieszko — Gwardia KG 2:1
Len — Legia 4:2
Gwardia KG—Gwardia Wr 9:2
Ogniwo — Bielawianka 4:2

GRUPA I			
1) Mieszko	9	13	24:14
2) Julia	8	11	20:14
3) Dziewiarz	9	8	17:18
4) Garbarnia	9	7	19:24
5) Gwardia KG	8	6	17:18
6) Gwardia Wr.	7	4	12:35
GRUPA II			
1) Górnik	9	15	32:15
2) Związkowiec JG	9	12	27:14
3) Odra	9	10	22:23
3) Spójnia	10	11	20:21
5) Żarów	9	5	14:29
6) Lustrzanka	9	1	9:28
GRUPA III			
1) Ogniwo	11	16	31:15
2) Nysa	10	15	28:19
3) Cukrownik	11	13	31:24
4) Związkowiec	11	13	26:28
5) Bielawianka	10	11	23:21
6) Len	10	5	17:26
7) Legia	11	3	20:41

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SPRZEDAM fortepian w dobrym stanie. Stalina 39 m. 3. 3130

MOTOCYKL „Zuendap" 200 sprzedam. Wrocław, Smoluchowskiego 54 m. 5. 3144

MOTOCYKL 350 ccm do sprzedania. Wrocław, Rynek 5. 3128

MOTOCYKL BMW 750 R12, śliczna przyczepka, stan idealny sprzedam. Oleśnica, Sejmowa 11. 3132

SPRZEDAM elektryczną maszynkę do podnoszenia oczek. Wiadomość Wrocław, Stalina 80. 3045

ZGUBY — KRADZIEŻE

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R. K.U. Włochy na nazwisko Olszewski Stanisław. 3070

UNIEWAŻNIAM zagubione prawo jazdy czerwone 1558 nazwisko Kot Wacław. K 1848

ZGUBIONO zaświadczenie pracy nr 2356 wydane przez Urząd Zatrudnienia Wałbrzych na nazwisko Waterowicz Helena, Wałbrzych. K 1847

ZAGUBIONO kartę RKU Wadowice woj. krakowskie na nazwisko Kurdas Stanisław, Radomierz 103. K 1860

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R. K.U., legitymację Gminnej Samopomocy Chłopskiej w Bobrowicach, nakazy płatnicze na nazwisko Potaczek Stanisław, zam. Siedlęcinie 198 pow Jelenia Góra. K 1859

UNIEWAŻNIAMY kartę rejestracyjną samochodu osobowego „Tatra" nr A 64129 wydaną Woj. Urząd Samoch. Katowice, własność Delegatury Biura Budowy Przemysłu Papierniczego, Jelenia Góra, Nadwodna 2. K 1857

ZAGUBIONO legitymację służbową nr 208/I na nazwisko Kołaczyk Czesław, Ciechanowice. K 1861

UNIEWAŻNIAM koncesję wódczaną. Karpińska Helena, Widawa, powiat Wrocław. 3121

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Poznań, odcinek zameldowania Gryfów Śląski nazwisko Mikołajczyk Bernard. K 1853

ZGUBIONO odcinek zameldowania Krauze Kazimierz, Wrocław, Wysockiego 51. 3135

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Trzciński Stefan, Jelenia Góra, Grodzka 9. K 1851

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rej. RKU Pińczów na nazwisko Ujdak Józef.

ZAGUBIONO książeczkę wojskową odcinek zameldowania, kartę rowerową oraz inne dokumenty na nazwisko Paliński Michał, Kostrzyca. K 1854

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Starogard-Miasto na nazwisko Szwedek Paweł. 3134

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną, legitymację Samopomocy Chłopskiej na nazwisko Woźniak Stanisław, wieś Małkowice, gm. Smolec. 3154

ZGUBIONO kartę RKU Opoczno, dowód osobisty na nazwisko Stępień Antoni. 3139

UNIEWAŻNIAM skradziony blok rachunkowy firmy Kwaszarnia Kapusty i Ogórków Maks Knobel od nr 687—723. 3143

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R. K.U. wyd. Bydgoszcz nazwisko Rychliński Henryk. 3145

ZGUBIONO dwie karty na rowery nr 17085, drugi nr 17702 na nazwisko Legan Władysław, wieś Sołtysowice, gm. Widawa. 3148

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R. K.U. Wrocław na nazwisko Matuszewski Lech. 3127

ZOSTAŁA skradziona karta tramwajowa na nazwisko Niczyj Irena. 3123

ZGUBIONO odcinek zameldowania kartę RKU Pabianice, zaświadczenie pracy na nazwisko Bieniaszek Antoni. 3116

ZAGUBIONO kartę RKU, odcinek zameldowania, różne inne dokumenty na nazwisko Walczyk Stefan, zam. Dzierżanów. K 1856

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R. K.U. Gdańsk, odcinek zameldowania na nazwisko Tomasik Jan, Wrocław, Górnickiego 7. 3150

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R. K.U. wyd. Nowy Sącz nazwisko Górka Aleksander, Wrocław, Barackiego 18. 3149

ZGUBIONO legitymację akademicką na nazwisko Strauss Irena nr 8821. 3131

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R. K.U. wydaną Ostrów Wielkopolski na nazwisko Stępniak Marian. 3151

ZGUBIONO kartę RKU Koszalin na nazwisko Kowalewski Zdzisław. 3152

ZGUBIONO odcinek zameldowania nazwisko Markiewicz Zofia, Wrocław, Klęczkowska 28. 3153

ZGUBIONO zaświadczenie RKU Muszyna na nazwisko Chojniak Michał. 3138

ZGUBIONO kartę RKU Kraków na nazwisko Naprawski Michał. 3157

ZAGUBIONO odcinek wymeldowania wydany Gliwice nazwisko Schmidt Ryszard, zam. Biały Potok pow. Lwówek. K 1852

SKRADZIONO odcinek zameldowania i dowód osobisty na nazwisko Ratajczyk Józefa, Brochów. 3119

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Jarosław nazwisko Szybiak Leon. 3120

POSAD POSZUKUJĄ

MISTRZ piekarski przyjmie posadę kierownika piekarni ewentualnie przystąpi do spółki. Gotówka 200.000 zł. Zgłoszenia „Słowo Polskie", Jelenia Góra pod „Mistrz". K 1855

KSIĘGOWY - bilansista, wykształcenie prawnicze, były rewident spółdzielczy poszukuje pracy stałej lub dorywczej. Zgłoszenia pod „Rutynowany". 3115

WOLNE POSADY

POMOCNICA domowa potrzebna od zaraz. Zgłoszenia między 10—13 godziną w Hurtowni Części Rowerowych, Wrocław, ul. Kościuszki 35. 3085

POTRZEBNA pomoc domowa. Walecznych 50 m. 8. Warunki dobre. 3126

POTRZEBNY od zaraz technik dentystyczny lub techniczka dla kauczuku i stali. Oferty M. Zwadło, dentysta, Oleśnica, Wały Jagiellońskie 16. 3147

CZELADNIK - krawiecki potrzebny ul. Stalina 103 m. 7. 3142

KSIĘGARSKICH i papierniczych pracowników z praktyką, na stanowiska samodzielne i pomocnicze poszukuje Książnica Spółdzielcza „Placówka" we Wrocławiu, ulica Świdnicka 33. K 1883

NAUKA

KURSY kroju szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizny. Wrocław, Sienkiewicza 93/3. 3140

LOKALE

MIESZKANIA w dzielnicy willowej pilnie poszukuję. Zgłoszenia pod „Łazienka". K 1836

ODSTĄPIĘ mieszkanie za zwrotem kosztów. Wiadomość Stalina 170 m. 8. K 1849

RÓŻNE

STWIERDZAM, że zarzuty moje przeciwko ob. Wimmerowi Ferdynandowi Jelenia Góra są nieprawdziwe i uczyniłem je z namowy ob Rodaka — co niniejszym odwołuję. Lutka Helena. K 1858

ZAGINĄŁ duży pies owczar, czarny podpalany. Informacje proszę kierować Wrocław, Plac Engelsa 2 m. 6 lub telefon 30-15. 3071

PRZEPRASZAM ob. Stanisławę Żeluk, Wrocław, Monte Cassino 7 m. 1. Szpadt Władysława. 3118

WROCŁAW

Żałosne ostatki

Temat wkracza w dziedzinę tej nowoczesnej wiedzy, której na imię planowanie. A właściwie należy mu się najprostsza nazwa: zamiłowanie do porządku.

Miło było patrzeć, jak budowano wystawę „C" na Placu Młodzieżowym, ale smutno jest obserwować, jak to dzieło nieszczeje z dnia na dzień, jak drewniane/ rusztowania zaczynają się chylić ku upadkowi, jak „eksponaty" w postaci cennych rur i prostaków zamienia ją się powoli w kupę śmiecików". Po wystawie „C" zostały żałosne ostatki, gorszący nieład.

Na Placu Solnym mieliśmy parking samochodowy. Dziś ogrodzenie jest już zniszczone, parking właściwie nie istnieje tylko dwie jakieś drewniane budy sterczą dalej, nie wiadomo po co.

Jeszcze wkład po mieście nie uprzątnięte drogowskazy na WZO, wielki globus dalej stoi koło Politechniki, stluczona szyba wystawowa przy ul. Świdnickiej raził oko w pustym skle pie pod firmą Uzdrowiska Pol skie, stare afisze, rozklejone kiedyś po mieście, nie przestają reklamować imprez, o których już zapomnieliśmy.

Żałosne ostatki! Nie świadczą one chlubnie o porządkach w naszym mieście.

W tej sprawie należą się twarde słowa: trzeba sprzątać po sobie. I to sprzątanie w pla nie przewidzieć, a nie zasłaniać się później brakiem funduszów. Tak każe proste zamiłowanie do porządku.

SUŁEK

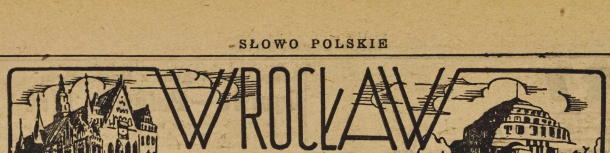

Dolnośląski PPB przoduje w Polsce

Miliardy idą w mury

Robotnik awansował na dyrektora oddziału

Rząd aut z emblematami PPB, stojący na ul. Łowieckiej, wskazał nam, że jesteśmy u celu. Średniej wielkości kamieniczka z czerwonej cegły i z wieżyczkami — to budynek biur i Dyrekcji Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

Chwilka czekania i wchodzimy do skromniutkiego pokoiku dyrektora technicznego — inż. Szychowskiego.

— Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane — objaśnia dyrektor — jest przedsiębiorstwem usługowym, wykonującym wszelkiego typu budowę. Na terenie całego województwa mamy 14 oddziałów, w czym 12 budowlanych. **Jesteśmy prawie samowystarczalni.** Mamy warsztaty instalacyjne, stolarskie, ślusarskie, elektryczne itd.

Jednym z czynów pierwszomajowych naszych robotników jest przedterminowe uruchomienie największej stolarni w Polsce, która znajdować się będzie na Psim Polu.

— Słyszeliśmy, że Zjednoczone nie Dolnośląskie PPB zajęło jedno z pierwszych miejsc w wykonaniu planu rocznego.

— Tak. **W 1948 roku przekroczyliśmy plan o 133 proc.** Zaplanowano robót na 1.100 milionów złotych, a wykonaliśmy na 2.109 milionów złotych.

— Jakie prace w ramach tego planu zostały wykonane we Wrocławiu?

— Prace zlecone przez WDO, WZO, **remonty kościołów, PDT, MZK, Poczty, Politechniki, Uniwersytetu. W ramach akcji „R" odremontowaliśmy kilka domów mieszkalnych.** Pracowaliśmy także przy budowie większych zakładów pracy, a nawet budowaliśmy mosty i drogi. W skali wojewódzkiej mieliśmy ponad 900 punktów budowlanych.

Na rok 1949 mamy zaplanowanych robót na 2.500 milionów zł, z czego już w pierwszym kwartale wykonaliśmy na sumę 810 milionów zł. Do 1-go maja wykończymy 4-te, 5-te i 6-te piętro PDT, gdzie powstanie wielki ośrodek szkoleniowy handlowego.

— Jak przedstawia się szkolenie pracowników w PPB?

— Ubiegłej zimy zorganizowaliśmy trzy kursy dla majstrów, czeladników i fachowców 2-giej kategorii. Szkolimy robotników i wyuczamy ich na kierownicze stanowiska. **Majster budowlany ob. Przybysz dzięki swej wiedzy fachowej i uczciwości awansował na dyrektora XIV-go oddziału we Wrocławiu.**

Bardzo dobrze rozwija się u nas współzawodnictwo pracy. Mamy kilka racjonalizatorów, których wynalazki przyniosły państwu duże oszczędności.

W pierwszym kwartale 1949 roku oszczędziliśmy 14 milionów złotych. (Jur)

Najtęższi przodownicy pracy przy robocie

Na Domu PZPR

1 Maja zatopocą chorągwie

— Grunt to dobre oko, łata równa i ręka mocna — mówi przodownik pracy murarz Michał Kogut.

— Co to jest łata?

— A no, taka dziaska murarska do wyglądzania zaprawy na ścianie.

— Jan pan zdobył przodownictwo?

— Jestem grupowym. W mojej grupie pracuje czterech murarzy i dwóch pomocników. Cela rzecz w tym, aby dobrze sobie prace rozdzielić. Każdy musi mieć swoje zadanie do wykonania. Zadanie, że musza ze sobą „grać". Wtenczas robota idzie szybko. Lecz przodownictwo nie tylko na ilości polega. Chodzi również o jakość pracy. Kto grobi szybko i dobrze, ten przoduje.

Starałiśmy się dobrze tynkować dobrze „Ślicować", no i prze dujemy.

Takich murarzy, jak p. Kogut więcej pracowało przy budowie domu Zjednoczonej Partii przy ul. Cybulskiego 38. Był i Sołecki ze swoją grupą, był Polaszczuk, Zoś, Komur i wielu innych. Dlatego współzawodnictwo pracy rozwinęło się tam pomyślnie i dało wspaniały wynik.

— Na dzień 1-go maja dom będzie gotów. Musi być — mówią robotnicy.

A „biały dom" lśni w słońcu. Praca wre.

Włoskie niebo

Od wczoraj panuje pogoda o dużej przejrzystości po wietrza. Termometr w nocy wykazywał niecały stopień ciepła a w ciągu dnia mieliśmy już 21 stopni. Wysokie ciśnienie powietrza jest dobrą wróżbą na dzień dzisiejszy.

Notatnik wrocławski

✪ **Komendanci pochodu Pierwszomajowego** z poszczególnych zakładów pracy zbierają się dziś na odprawę w sali konferencyjnej Komitetu Miejskiego PZPR (ul. Fredry 1). Początek zebrania o godz. 16.30.

✪ **Wczorajszy rozkoszny dzień** wiosenny zwabił do parków i ogrodów duże rzesze mieszkańców, a na żadnym skwerze miejskim nie było wolnej ławki.

✪ **Słowiki już śpiewają.** Zauważono je w ogrodach już w pierwszy dzień świąt. „Ptasznik" Ogrodu Zoologicznego twierdzi, że jest ich mnóstwo w tym roku we Wrocławiu.

✪ **Leon Kartun,** znakomity pianista z Francji, występuje z recitalem fortepianowym jutro o godzinie 20.15 w sali teatru Młodego Widza. Koncert zorganizowała Społeczna Organizacja Impres Artystycznych (Arton). Ceny biletów od 100 do 250 zł.

✪ **Szukamy po raz drugi osoby** która zgubiła pieniądze i wykaz składek na wózek. Zgubę podnieśiono przy ołtarzu ul. Pułaskiego i ul. Małachowskiego. Trzymamy w redakcji ten depozyt, przynieśiony nam przez p. Polonickiego.

✪ **Plenarne Zebranie** Woj. Komitetu Stron. Demokratycznego w lokalu własnym (Świdnicka 27) odbędzie się 29 kwietnia o godz. 12.15 w południe.

✪ **Pijcie świeże mleko** — głosi napisy w okienek Spółdzielni Mleczarskiej, ale nie można tego hasła brać dosłownie, bo szklanek w sklepach nie ma, to też napis zachęca widać do picia mleka w... domu.

✪ **Niesłusznie są matki,** które dzieci w wózkach ustawiają twarzą wprost na słońce. Raczej opa racja słoneczna powinna działać z boku. Promienie słońca są dla oczu dziecka niebezpieczne, a nadmierne nagrzanie główki też nie jest wskazane.

✪ **Wczoraj młodzież kwestowała na ulicach.** Zbierano fundusze na wczasy letnie na dzieci.

✪ **Mieszkańcy ul. św. Antoniego** mogą powiedzieć: kiedyś ulica nasza wyglądała jako tako, ale ten obraz, jaki przedstawia obecnie, nie przystoi śródmieściu. I piaza to do nas tylko w słowach bardzo gorzkich.

We Wrocławiu mamy

1668 zarejestrowanych kupców

Około 500 nie należy do Zrzeszenia

4-te doroczne zebranie Zrzeszenia Kupców Wrocławskich odbyło się pod znakiem spraw organizacyjnych. Przemiany w gospodarce państwowej, oraz wkłamanie prywatnego handlu drobnotowarowego w plan sześcioletni wymusiła od kupców wykazania, że zadzieje pokładane w nich zostaną usprawiedliwione. Słusznie też podkreślił w swym przemówieniu prezes Woj. Związku Kupców Polskich Potemkim, że społeczeństwo pragnie, by kupiec był uspołeczniony, a równocześnie by był wytworowany dla nowego ustroju, socjalistycznego.

Ze sprawozdania z rocznej działalności ustępującego zarządu wynika, że na terenie Wrocławia istnieje ogółem 1668 zarejestrowanych odzodków. Niestety jeszcze ponad 500 kupców nie wstąpiło do szeregów organizacji.

Najwięcej sklepów mamy w branży spożywczej, bo 602, na drugim miejscu jest branża włókiennicza, na trzecim papiernicza (432).

Kiosków i straganów mamy ogółem w mieście 525.

Ożywioną dyskusję wywołało sprawozdanie komisji rewizyjnej, po którym jednogłośnie udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium.

W wyborach na prezesa Zrzeszenia wybrano ponownie dotychczas na polu kupiectwa Gregera, a wiceprezesami pp. Gostyńskiego i Posołskiego.

Na zakończenie zebrania uchwalono przez aklamację rezolucję potępiającą wystąpienia antiglobalistów podżegaczy wojennych, „Kupiectwo wrocławskie — głosi rezolucja — widzi swoje miejsce po stronie sił walczących o pokój na społeczny i pokój, po stronie krajów demokracji ludowej, ze Związkiem Radzieckim na czele".

We Wrocławskim ZOO

„Lubczykiem" karmi dyr. Łukaszewicz małpy, i łubczyk robi swoje je: zwalczył platoniczne nastroje w parę rozsuwów. Lubczykiem się pomarańcze.

* * *

Rezus Wojtuś (ten z Płaszarni) przyczynił się do uprzedzenia Zoo, bo zaczął tyśleć. Zwłaszcza nagle miał barki, a i wzdłuż grzbietu *na niewiele sterści. Biegli zoologarnii orzekli: to awitaminoza* (brak witamin). Ocena była słuszna. Po kilku pomarańczach ciało małpki zaczęło się pokrywać puszkiem.

* * *

Cynoeta też lubi pomarańcze i obsysała się pod wpływem witaminowego soku. Zwierzę to było hodowane w klatkach przez Arabów ze względu na niezwykle cenione u Arabii pachnidło. Perfumowy zwierz więc „Zybet" mieści się w gruczole, który natura ulokowała w mało efektownym miejscu, bo pod ogonem.

* * *

Rozgadowiała się wczoraj antylopa Gnu. Piękne to zwierzę można zwabić do narożu, gdy się biegnie wzdłuż wybiegu. Osoby, które były udział w wyścigu z antylopą Gnu, zapytały dyr. Łukaszewicza: a czy można z Gnu pobiegać na wyścigi? Dyrektor wybuchnął śmiechem i odparł: proszę mi wierzyć. Że to mile zwierzę bardzo ładnie igra z człowiekiem, ale tylko na od łegłość. Z biska jest niesłychanie groźne.

* * *

Przy wejściu do Ogrodu widzimy piękną rzeźbę w bronzie, przedstawiającą źrebię. Ozdobę ofiarował Zoo prezydent miasta, Kupczyński.

* * *

Prawdziwy karakuł wielkości małego pieska, tylko na wysokich nóżkach, przyszedł na świat w Zoo. Futerko ma kruczo-czarne i prawidłowo pozwijane loki. Mama — owca nie ma mleka i niezgrabne maleństwo karmione jest przez smoczek mlekiem kozy.

* * *

Ręce trzeba trzymać przy sobie i paice również. W zażyłość ze zwierzętami człopiaków nie można, bo żadne nie ma zaufania do obcych. Przekonał się o tym pewien starszy pan, któremu wydra bezinnie rozdarła kłami palec.

* * *

Mlynarze na całym Dolnym Śląsku powinni wiedzieć, że mogą być wielkimi dobrodziejami Zoo. Dobrodziejstwo polegałoby na dostarczaniu (chodzi przez Pocztę) do Ogrodu czerwi i larw chrząszcza „maczników". Dużo tego jest w młynach i śkarb ten się wyrzuca, a tymczasem dla wielu zwierząt, z małpami na czele jest to nie tylko przysmak, ale i wspaniały pokarm. Dyrektor Zoo poszukuje tego pokarmu i nawet dobrze płaci. (ud)

30 proc. zniżki na samolot z Wrocławia do Poznania

W niecałe dwie godziny można przebyć samolotem przestrzeń Wrocław — Warszawa. Odjazd z Wrocławia o godzinie 15.55, lądowanie w Łodzi o 16.50, start o 17.10, a do Warszawy samolot przybywa o godzinie 17.45. Wyjazd z Warszawy o godz. 8.05, przybycie do Łodzi o 8.46, wyjazd o 9.00, wylądowanie we Wrocławiu godzina 9.55.

Dokładnie 45 minut trwa podróż samolotem z Wrocławia do Poznania. Wyjazd z Wrocławia o 16.50, w Poznaniu — 17.35. Start powrotny z lotniska o godz. 8.05, a lądowa nie we Wrocławiu o 8.50.

Do Katowic wyjeżdża samolot z Wrocławia o 8.00. Przybywa na miejsce o godz. 8.55. Wyjeżdża w drogę powrotną o 15.40 i jest we Wrocławiu o 16.35.

W czasie trwania Międzynarodowych Targów w Poznaniu bilety do Poznania są tańsze o 30 procent. Normalny bilet kosztuje 1.600 zł, a obecnie 1.120 zł.

Do Warszawy kosztuje bilet 2.300 zł. Do Łodzi — 2.200 zł. Do Katowic — 1.900 zł. Urzędnicy państwowi mają 10 proc. zniżki. Samolot jednorazowo może zabrać 21 pasażerów.

Na lotnisko wrocławskie dowożą pasażerów samochody Polskich Linii Lotniczych „Lot". Wyjazd z przed biur „Lotu" przy ul. Generała Świerczewskiego 90 na 40 minut przed każdym odjazdem samolotu. (Jur)

Wypadek samochodowy

Na rogu ul. Powstańców Śląskich i Wałbrzyskiej spadł z motocyklu wskutek defektu kierownicy 22-letni Emil Sorys (Krzykut, ul. Wiosenna 7).

Rannego w czoło i ogólnie poduczonego Sorysa przewiozło Pogotowie do szpitala Ubezp. Społecznej. (y)

Wczoraj i dzisiaj

TEATRY

TEATR WIELKI — godz. 19-ta „MAZEPA".

TEATR POPULARNY — godz. 19-ta „ROMANS Z WODEWILU"

TEATR MŁODEGO WIDZA — ulica Rzeźnicza 12 — nieczynny.

KINA

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 87 — „Opowieść o prawdziwym człowieku"; godz. 16, 18 i 20.

„SCALA", ul. Mikołaja 27 — „Rzym miasto otwarte"; godz. 16, 18 i 20.

„WARSZAWA", ul. Fredry 18 — „Skradzona sława"; godz. 15,30, 17,45 i 20.

„POLONIA", ul. Żeromskiego 58 — „Bolero"; godz. 16, 18 i 20.

„PIONIER", ul. Stalina 71 — „Samotny tagiel"; godz. 15 i 17.

Program aktualności; — godz. 19, 20 i 21 — „Ozywanie organizmu", „Księżyc".

„RECZA", ul. Kościuszki 177 — „Na morskim szlaku"; godz. 16, 18 i 20.

„FAMA" — Pole Pole — „Piotr I-szy", Godz. 20. Czynne w czwartki, piątki, soboty i niedziele.

„ŚWIETLICA FILMOWCÓW", ul. Olszewskiego 38 — Zmienność in stynktów u zwierząt". Nadprogram: bajeczka i kreskówka. Początek o godz. 14, 16, 18 i 20.

Nocne dyżury aptek

Apteka *„Mikołaja"*, ul. Mikołaja 46 Pod *„Gwiazdą"*, ul. Stalina 87 — *„Słońcem"*, ul. Traugutta 124 *„Nowa Apteka"*, ul. Piastowska 26

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO — dziś w szpitalu OO. Bonifratrów, ul. Traugutta 37/39 (tel. 27-89).

Apel do szoferów

Szoferzy wrocławscy nie zawsze się godzą z tym rozplanowaniem tras i znaków drogowych, jakie mamy we Wrocławiu. Wiemy o tym. I naszym zdaniem, szofer ma w tych sprawach coś do powiedzenia. Jest fachowcem. Jego uwagi mogą się przyczynić do ulepszenia komunikacji w mieście.

Panowie Szoferzy! Macie głos na łamach „Słowa Polskiego". Przyjmujemy Wasze opinie.

Nie mamy wątpliwości, że władze drogowe przychylnie potraktują akcję, którą wspólnie z wrocławskimi automobilistami przeprowadza „Słowo Polskie".

Przy grze w piłkę

25-letni Michał Ziarko (Olszyńskiego Nr. 68), pracownik „Głosu Polskiego", podczas gry w piłkę, doznał złamania prawego podudzia. Pogotowie przewiozło Ziarko do szpitala PCK. (y)

Obóz więźniów i »gestapo«

para oskarżonych przed sądem

Krakowie, przy Placu Inwalidów, gdzie schodzili się gestapowcy i kapowcy z czasów okupacji hitlerowskiej, kelner z tej restauracji, noszą pewno do gmachu gestapo w Krakowie przy ul. Pomorskiej — widział kilkakrotnie Gożucha. Widział także, jak Kołuch siadał z gestapowcami do samochodu ciężarowego. Obecnie do winy się nie przyznaje, twierdząc, że znał tylko dwóch gestapowców.

Śmiertelny wypadek kolejowy

Na trasie Brochów — Wrocław doślał się pod pociąg osobowy mężczyzna niewiadomego nazwiska i adresu, lat około 35-ciu. Nieszczęśliwego przewieziono tym pociągiem na dworzec Wrocław Główny, lecz w drodze zmarł.

Zwłoki zabrano do Zakładu Medycyny Sądowej. (y)

Pożar od żelazka

Od pozostawionego na noc prądem żelazka, elektryczego w mieszkaniu Aleksandry Kobylińskiej (ul. Żeromskiego 13 m. 9) zapaliły się podłoga, jedanka, 2 paczki tekturowe z książkami i ta my okienne. Sublokatorka M. S., posnuwszy dym, obudziła o godz. 9 m. 45 domowników i zatelefonowała po straż. I oddziału która w 15 min. pożar ugasiła. Spaliła się leżenka, remy okienne — opa lone. (y).

Wczoraj

Zamach na życie Kapowca

Kołuch w czasie okupacji pracował w Krakowie w „gestapo", ja ko kondident. Często przychodził on do restauracji „Bar Okocim" w Krakowie. Przed dom zajeżdżają już auta z mnóstwem. Na kilkuset kondidatów w przesnio 300-tu pokojach, w salach konferencyjnych, stołówkach kuchniach i w piwnicach — w całym olbrzymim gmachu o 24 tys. metrów kubicznych — robi się ostatnie pociągnięcie.

Tutaj stolarze polerują poręczam elektryk podłącza automaty wind.

Jeszcze trzeba gdzieniegdzie posadzki wyglądzić, centralne ogrzewanie sprawdzić, a w łazienkach netryski wyregulować, w olbrzymiej sali konferencyjnej, mogącej pomieścić około trzaset osób trzeba jeszcze kilkanaście metrów parkietu wyczikłnować.

Od piwnic do piątego piętra wszędzie biało i jasno. Prawdziwy „biały dom" zbudowali robotnicy Łgo Oddziału PPB. Zbudowali ponosząc i dzielnie.

A budowali w najgorszym dla prac murarskich okresie — w zimie. Nie rzadko zdarzała się w murarstwie podobne wypadki.

Kierownika budowy — inż. Pliszka, albo kierownika nadzoru inż. Szatana trudno znaleźć, bo wszędzie. Widziano ich przed chwilą na pierwszym piętrze... Poszli do wind... Spotykamy ich na dworze przed budową.

Za kilka dni na dachu budynku na 7 i pół metrowych masztach załopocą chorągwie. (Jur)

Wczoraj

Sprawa Kołucha

Sprawa Alojzego Kołucha została przekazana przez Sąd Okręgowy w Krakowie do Wrocławia, gdyż głównym świadek zamieszkuje w Legnicy. Dojazd stamtąd do Wrocławia jest łatwiejszy i tańszy, niż do Krakowa.

Kołuch w okresie okupacji pracował w Krakowie w „gestapo", ja ko kondident. Często przychodził on do restauracji „Bar Okocim" w

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemak. F-16036
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Oławska 10/11 tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54 Red Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12-ej do godz. 13-ej.
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 135 złotych, z odnoszeniem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62. Druk Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik", Wrocław, ul. Oławska 10/11.
Wydawca: Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik"